DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 133. Piątek, 20 Czerwca (2 Lipca). 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w główaym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.—Ustawa banku handlowego międzynarodowego petersburgskiego.— Rozkaz do zarządu cywilnego.—Zarząd drogi żel. warsz.-terespolskiej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — **Warszawa.** — Przegląd polityczny. — **Telegramy.** — **Wiadomości telegraficzne.** — Sprawozdanie oddziału ruskiego towarzystwa dobroczynności.—Kurjerek miejski. — Zabawy letnie. — Statystyka przestępstw.— Grad. — Wiadomości gospodarskie. —Ceny zboża. — Wypadki miejskie. — Kursa monet.—Pobyt N. Państwa w Moskwie.— Pobyt N. Państwa we wsi Ilinskoje.—Wyjazd księcia Gorczakowa.— Ułaskawienie. — Karabin szybkostrzelający. — **Odpowiedzi Redakcji.** — **Austrja i ziemie słowiańskie.** Zgromadzenia ludowe; opozycja czeska; sprawy węgierskie. — Sprawy galicyjskie. — **Prusy i Niemcy.** Następca p. Goltza.—**Francja.** Ciało prawodawcze.—Książę Metternich. — **Belgja.** Sprawa franko-belgicka. — Zmiana gabinetu. —**Włochy i Rzym.** Kwestja soboru powszechnego.—**Ameryka.** Werbowanie ochotników.— Przedsięwzięcia rewolucyjne.

FEJLETON. — Niewolnicy paryzcy; (c. d.)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Tydzień targowy, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 20 Czerwca (2 Lipca).

Ustawa banku handlowego międzynarodowego petersburgskiego, Najwyżej zatwierdzona 28 maja 1869 r., zamieszczona jest w Nr. 124 *Gońca Urzędowego.* (*)

(*) Założyciele stowarzyszenia: Piotr Skaramanga (reprezentant domu handlowego Skaramanga i komp. w Petersburgu), Teodor Rodokonaki (reprezentant domu handlowego Rodokonaki i komp. w Petersburgu), Emanuel Brandt (reprezentant domu handlowego Brandt i komp. w Petersburgu i Archangielsku), Leon Rosental (reprezentant domu handlowego L. Rosental w Petersburgu), Teodor Maurokordato (reprezentant domu handlowego T. Maurokordato i komp. w Odesie), Jan Skaramanga (reprezentant domu handlowego Skaramanga i komp. w Taganrogu), Władysław Laski (reprezentant domu handlowego S. Fränkel w Warszawie), Jan Henryk Gosler (reprezentant domu handlowego Jan Berenberg Gosler i kom. w Hamburgu), Jan Herman Schreder (reprezentat domu handlowego B. G. Schreder i komp. w Amsterdamie), baron Maurycy Betman (reprezentant domu handlowego braci Betman w Frankfurcie), baron Emil Erlanger (reprezentant domów handlowych: Erlanger i synowie w Frankfurcie i Emil Erlanger i komp. Paryżu), Henryk Roman Uthof (reprezentant domu handlowego Feser Uthof i komp. w Londynie), Ludwik Flersheim (reprezentant domu handlowego Ber i komp. w Londynie).

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego w Królestwie Polskiem.

dnia 31 maja (12 czerwca) 1869 roku.

I. Z rozporządzenia Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie.

Uwolnieni od służby:—Młodszy referent kancelarji Namiestnika, Cezarjusz *Łowieniecki*, na własne żądanie, od dnia 17 (29) kwietnia, i b. Referendarz Stanu b. Rady Stanu, Radca Stanu *Leśkiewicz*, zaliczony nadetatowo do Banku Polskiego na własne żądanie, od dnia 1 kwietnia r. b. z prawem noszenia munduru przywiązanego do ostatniego urzędu.

Otrzymują urlop:—Przewodniczący w X Departamencie Rządzącego Senatu Jenerał kawalerji *White*, do Bawarji i Belgji na dni 29 i na 2 miesiące feryjne;—Przewodniczący w Wydziale I-m IX Departamentu Rządzącego Senatu Tajny Radca *Karnicki*, do Niemiec i Francji, na dni 28;—Senatorowie: Jenerał-Lejtnant *Rożnow*, do Bawarji i Belgji na dni 29 i 2 miesiące feryjne i Tajny Radca *Gościmski*, wewnątrz kraju i do Księstwa Poznańskiego na dni 29 i 1 miesiąc feryjny;—Członek Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu *Bogdański*, do Bawarji na dni 29 i 2 miesiące feryjne;—Prezes Sądu Apelacyjnego, Rzeczywisty Radca Stanu *Wieczorkowski*, do Niemiec na dni 28 i 1 miesiąc feryjny;—Sędzia Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie *Emelianow*, do St. Petersburga, na tygodni 6;—Podprokurator przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, *Michelis*, do Bawarji i Szwajcarji, na dni 28 i na 2 miesiące feryjne;—nadetatowy Urzędnik Kancelarji Namiestnika w Królestwie Polskiem, Sekretarz Gubernjalny Książę *Światopełk Czetwertyński*, do St. Petersburga i w gubernie: Grodzieńską, Wileńską, Wołyńską i Kijowską, na miesięcy 3;—Prezes Komitetu właścicieli listów zastawnych *Wojcicki*, do Austrji i Prus na dni 28;—Kasjer Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu *Kierdżyński*, do Ems, Schwalbach i Reichenhal na miesięcy 2; — Podsekretarz tejże Dyrekcji *Nowosielski*, do Karlsbadu i Toeplitz na dni 28;—Radca Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Hrabia *Starzyński*, do Niemiec i Francji na miesięcy 4;—Prezesowi Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie *Zabokrzyckiemu*, poprzednio udzielony urlop, przedłużono na miesięcy 6;—Prezes Dyrekcji Szczegółowej w Lublinie *Biliński*, do Prus i Austrji na miesięcy 2; — Podsekretarz Dyrekcji Szczegółowej w Płocku *Hryniewicz*, do Prus na miesięcy 2;—Adjunkt Dyrekcji Głównej Wydziału Buchalterji *Koskowski*, do Austrji i Belgji na miesięcy 3; — Aplikant Dyrekcji Głównej Wydziału Buchalterji *Wojcicki*, do wód w Szczawnicy na dni 28;—Prezes Sądu Kryminalnego w Kielcach *Kleszczyński*, do Niemiec i Belgji na dni 29 i na 1 miesiąc feryjny;—Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie Adam *Umieniecki*, do Austrji, Belgji i Francji, na dni 29 i na 2 miesiące feryjne;—Sędzia Trybunału Cywilnego w Suwałkach *Bogowolski*, do Austrji na dni 29 i na 2 miesiące feryjne; — Pisarz X Departamentu Rządzącego Senatu *Machczyński*, do Austrji i Niemiec na dni 28 i 1 miesiąc feryjny;—Sekretarz klasy II Komisji Rządowej Sprawiedliwości *Laskowski*, do Austrji i Prus na dni 28 i 1 miesiąc feryjny;—Podsędek Sądu Pokoju w Krasnymstawie *Srzednicki*, do Austrji na dni 28 i 1 miesiąc feryjny;—Asesor Sądu Poprawczego w Sandomierzu *Majewski*, do Austrji na dni 29 i 2 miesiące feryjne;—Sędzia Sądu Pokoju w Częstochowie *Lippa*, do Austrji na miesięcy trzy;—Rejenci Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu: *Jezierski* i *Białobrzeski*, do Niemiec i Austrji pierwszy na dwa, a drugi na cztery miesiące;—Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu *Rościszewski*, do Francji i Niemiec na miesięcy cztery; — Patron przy Trybunale Cywilnym w Lublinie *Głogowski*, do Austrji na miesięcy dwa i Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa *Karpiński*, do Krakowa na dni 28.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

IV.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 131).

— Oh! czy podobna! zawołał Norbert, nie śmiejąc oddychać prawie.

— Podobna, panie margrabio—lecz taki interes będzie pana kosztował djable drogo! Albowiem będą od pana żądać procentów i korzyści odpowiednich do ryzyko tak ogromnego.

— I cóż mi to szkodzi? zapłacę ile zechcą!

— Ale, pan margrabia musi zwrócić uwagę na to, że kodeks zabrania podobnych pożyczek na wysokie procenta, i ja mięszając się do takiego interesu, narażam mą skórę, a co gorsza, pogwałcam wszystkie moje zasady. Powtarzam więc panu margrabiemu, namyśl się dobrze—ja przynajmniej, gdybym się znajdował w pańskiem położeniu, nigdybym nie zawarł pożyczki na lichwę—oczekiwałbym raczej na jakąś sposobność.

— Ależ ja nie chcę czekać dłużej!

Dauman wzruszył ramionami i rzekł:

— Jak się panu podoba—zresztą pojmuję pańską obojętność na lichwę. Wiesz albowiem, iż doszedłłszy do pełnoletności, będziesz tak bogatym, że kilka tysięcy franków stracone nawet, nie zrobią ci żadnej różnicy.

Następnie Dauman, dla samego, jak mówił, zaspokojenia swego sumienia, gdyż istotnie Norbert nie słuchał go wcale, zaczął rozwodzić się szeroko nad drobiazgowemi warunkami zamierzonej pożyczki, z których Norbert tyle tylko zrozumiał że za wyliczone mu natychmiast dwa tysiące franków, podpisał dwa weksle, każdy po cztery tysiące franków, na rzecz jakichś pp. Besson i Lantoine rolników z okolicy, a tak był zachwycony tą finansową operacją, że byłby chętnie zapłacił za nią daleko więcej jeszcze.

Rozumie się, że zapewnił prezesa, uroczystem słowem honoru, iż nigdy i nikomu nie powie o pośrednictwie jego w tej pożyczce.

— Nadewszystko, powtarzał ciągle Dauman, zalecam panu margrabiemu ostrożność jak największą—ażeby nikt nie mógł domyślić się nawet o zachodzącym pomiędzy nami stosunku. W razie zaś potrzeby zobaczenia się ze mną, przybywaj pan tu tak, iżby cię nikt wchodzącego nie widział.

Po odejściu Norberta, szanowny prezes oddał się uniesieniu przedziwnej radości.

Samotny w swym „gabinecie" rozpatrywał ciągle weksle zostawione mu przez Norberta w zamian za dwa bilety bankowe. — Weksle te zresztą, sporządzone były z uwagą na wszelkie ewentualności i tylko w razie nagłej śmierci Norberta traciły swoją wartość.

Zresztą Dauman przekonanym był, że ta pierwsza pożyczka jest tylko wstępem do dalszych i że Norbert wkrótce zjawi się doń po nowy zasiłek.

Widział się już przeto w przyszłości wierzycielem młodego magnata, który za pożyczone mu czterdzieści tysięcy franków, stanowiące istotnie cały rozporządzalny kapitał prezesa, odda mu krocie doszedłszy do pełnoletności.

Wprawdzie wszystko to zależało od dyskrecji Norberta, lecz Dauman, który był człekiem doświadczonym i fizjonomistą, nie lękał się niczego z tej strony.

I słusznie też był bezpiecznym zupełnie, albowiem Norbert, pomimo młodego jeszcze wieku i niedoświadczenia w wielu rzeczach, wyrobił się jednak na doskonałego dyplomatę przez dziesięcio-letnie przywyknienie do ukrywania swoich myśli przed srogim ojcem.—Obecnie zaś młodzieniec czuł się olśnionym sumą jakiej dotąd nie posiadał w najbujniejszych nawet marzeniach. Powróciwszy do zamku, przez całą noc nie mógł oka zmróżyć, a o świcie, już z fuzją na ramieniu i Brunem przy boku, postępował wielkiemi krokami po gościńcu do Poitiers wiodącym.

Plan postępowania ułożył już był sobie:

— Skoro przyjdę do miasta, mówił, najmę sobie natychmiast ładne mieszkanie, pobiegnę do krawca— a potem, zapoznam się ze studentami i. t. d.

I. Z rozporządzenia Komitetu Urządzającego.

Mianowani:—Właściciel dóbr Potok-Wielki Brunon *Suchecki*, na urząd Sędziego Pokoju w Andrzejowie;—Obrońca Prokuratorji w Królestwie Michał *Miszkiewicz*, na urząd Radcy Prokuratorji, obydwa od dnia 12 (24) kwietnia; — Sędzia Prezydujący w Sądzie Poprawczym w Chęcinach Eustachy *Czarnowski*, na urząd Sędziego Trybunału Cywilnego w Lublinie;—Asesor Sądu Kryminalnego w Kielcach Stanisław *Mierzejewski*, pełniącym obowiązki Sędziego Prezydującego w Sądzie Kryminalnym w Chęcinach obydwa od dnia 16 (28) maja.

Uwolniony od służby: — Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego Alojzy *Anasiński*, jako niezasługujący na zaufanie władzy.

III. Z rozporządzenia Dyrektora Kancelarji Namiestnika.

Mianowany: Były wychowaniec Gimnazjum Mitawskiego, Hrabia *Raczyński*, nadetatowym urzędnikiem Kancelarji Namiestnika, od d. 3 (15) maja.

IV. Z rozporządzenia Zawiadującego interesami Wyznań Obcych.

Mianowany: Archiwista Konsystorza, Ewangelicko-Augsburgskiego, Maksymiljan *Datelbaum*, pełniącym obowiązki Pisarza Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburgskiego od dnia 12 (24) kwietnia.

Uwolniony od służby: Pisarz Sądu Ewangelicko-Augsburgskiego i Sekretarz Konstystorza Ewangelicko-Reformowanego, Asesor Kolegjalny Jan *Trepka*, na własne żądanie z mundurem do ostatniego urzędu przywiązanym.

V. Z rozporządzenia Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Mianowani: Asesor Sądu Poprawczego w Warszawie Walenty *Koldrasiński*, na urząd Asesora Sądu Kryminalnego w Warszawie; pełniący obowiązki Podprokuratora Sądu Poprawczego w Warszawie, Seweryn *Lutostański*, zatwierdzony na tym urzędzie; Magister praw i administracji, aplikant sądowy przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Mieczysław *Dębski*, na urząd Asesora Sądu Poprawczego Wydziału 2-go w Warszawie; Pisarz Sądu Poprawczego Wydziału 1-go w Warszawie, Stanisław *Newelski*, Asesorem tegoż Sądu Wydziału 2-go; Kandydat praw, aplikant sądowy przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Józef *Zaleski*, Pisarzem Sądu Poprawczego Wydziału 1-go w Warszawie; Asesor Sądu Poprawczego Wydziału 2-go w Warszawie, Jan *Kamocki*, Podprokuratorem przy tymże Sądzie Wydziału 1-go; Podpisarz Sądu Poprawczego Wydziału 2-go w Warszawie, Józef *Brzeziński*, Asesorem tegoż Sądu; Młodszy Pomocnik Archiwisty Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Józef *Wądołkowski*, Starszym Pomocnikiem Archiwisty; urzędnik do pisma tejże Komisji, Ludwik *Maks*, Młodszym Pomocnikiem Archiwisty tejże Komisji; Zastępca Obrońcy Prokuratorji, Radca Honorowy, Władysław *Dekuciński*, Obrońcą tejże Prokuratorji; Asesor Prokuratorji Królestwa Stanisław *Gerszt*, zastępcą Obrońcy tejże Prokuratorji; były Asesor Trybunału Cywilnego w Płocku, Tytus *Bartold*, Asesorem Prokuratorji Królestwa; Magister praw i administracji, Aplikant sądowy przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Ignacy *Zabokrzecki*, Pisarzem Sądu Pokoju w Łęczycy; Magister praw i administracji, Aplikant sądowy przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Józef *Nagler*, Asesorem Sądu Poprawczego w Petrokowie; były Radca Prokuratorji w Królestwie, Radca Kolegjalny Grzegorz *Juszyński*, Rejentem Kancelarji Hypotecznej przy Trybunale Cywilnym w Kielcach.

Uwolnieni od służby: Asesor Sądu Poprawczego w Petrokowie, Kazimierz *Stępowski* i tłomacz a zarazem Rachmistrz Prokuratorji Królestwa, Radca Honorowy Antoni *Drożyński* na własne żądanie; Obrońca przy Sądzie Pokoju w Warszawie, Cezarjusz *Bieliński* dla dobra służby i Komornik sądowy przy Sądach Pokoju w Grójcu i Błoniu, Józef *Wernik*, za nadużycia w służbie, z pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej.

Zmarli, wykreślają się z list: Starszy Pomocnik Archiwisty Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Antoni *Chodkowski*; Rejent Kancelarji Hypotecznej przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, Wojciech *Mieszkowski*; Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy, Edward *Hulanicki* i Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, Ludwik *Zaleski*.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej — podaje do wiadomości, że na czas od 19 Czerwca (1 Lipca) po koniec roku bieżącego, obowiązująca od przewozu wołów opłata taryfowa zniżoną zostaje o 15% bez względu na ilość sztuk przewożonych. Tym, którzy na skutek poprzednich obwieszczeń, woły w czasie od 1 Maja r. b. do 1 Lipca t. r. Drogą Żelazną Warszawsko-Terespolską prowadzili, zwróconem będzie 15% od uiszczonej opłaty przewozowej, a to za złożeniem odpowiednich listów frachtowych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 20 Czerwca (2 Lipca).

W zeszłą niedzielę odbyły się liczne meetingi w państwie austrjackiem. Z nich meetingi w Czechach i Morawji nie zajmowały się kwestjami politycznemi, i o tyle tylko miały znaczenie, że odbyły się zupełnie spokojnie. Rezolucje zgromadzenia ludowego w Krems w niższej Austrji, wykazały, że i w tej prowincji zaczyna się uwydatniać pewne niezadowolnienie z nowego porządku rzeczy. Zgromadzenia ludowe w Galicji, mianowicie we Lwowie i Brzeżanach, pomimo silnej obrony na pierwszem z nich przez hr. Gołuchowskiego, postawy deputowanych galicyjskich w radzie państwa i zapewnień, że ta ostatnia w zasadzie jest przychylną żądaniom sejmu galicyjskiego, uchwaliły, aby deputowani galicyjscy złożyli swe mandaty w radzie państwa i nie brali udziału w pracach delegacji. Po takich uchwałach, które coraz bardziej mnożą się w Galicji, dzienniki ministerjalne wiedeńskie nie będą mogły utrzymywać jak dotąd, że tylko mała cząstka ludności w Galicji jest opozycyjną, zaś w ogóle sprawy w tej prowincji przybierają normalny bieg. Tymczasem obok tego, opozycja w Czechach zaczyna znów podnosić głowę, a na ubolewanie tamtejszych półurzędowych dzienników, że jeszcze nie nastąpiło porozumienie z Czechami, pomimo proponowanych im wszelkich ustępstw w ramach konstytucji, dziennik *Politik* odpowiada, że porozumienie z Czechami może nastąpić tylko w takiej rozległości jak nastąpiło z Węgrami, a o tem nie pomyślał dotąd ani gabinet, ani rada państwa, tem bardziej, że ramy konstytucji, nie są w tym względzie wystarczające.—Z Pesztu donoszą, iż tam spodziewają się rychłego powołania węgierskich mężów stanu do udziału w kierowaniu ogólnemi sprawami państwa. Mianowicie według tych pogłosek, p. Lonyay ma być mianowany ogólno-państwowym ministrem skarbu, a jenerał Türr internuncjuszem w Konstantynopolu. Powierzenie jenerałowi Türr tak ważnej posady dyplomatycznej, zdaje się o tyle nieprawdopodobnem, że całkiem osłabia wiarogodność tej wiadomości.

Nadzieje pomyślnego załatwienia sporu francuzko-belgickiego, mnożą się. *Ajencja Havas* donosi z Brukselli, że tam przebywał poseł belgicki przy dworze londyńskim, p. Beaulieu, który przybył z Londynu, aby zawiadomić swój rząd o życzeniu rządu angielskiego, aby Belgja przyjęła żądania Francji. P. Beaulieu opuszczając Brukselle, powiózł do Londynu zapewnienie, że rząd belgicki postąpi w tym duchu. Jednocześnie donoszą z Brukselli, że bawiący tam dwaj belgiccy członkowie komisji mieszanej, udali się z powrotem do Paryża, wioząc z sobą nowe instrukcje, które jak się zdaje, pozwolą im ukończyć ostateczne układy.—*Patrie* zapowiada częściową zmianę w gabinecie brukselskim, w którym prezydencja ma być powierzona p. Tesch w miejsce wychodzącego p. Frère-Orban.

Spór, jaki zaszedł pomiędzy jenerałem Primem a p. Figuerola, o którym wspomniał wczorajszy nasz telegram, a który o mało co nie spowodował przesilenia gabinetowego, jak się okazuje, wywołany został przez zniesienie cel opiekuńczych. Jedną z pierwszych czynno-

---

Jak widzimy, Norbert zamierzał się bawić według programu wypowiedzianego niedawno przez Daumana, którego też uważał w tej chwili za klejnot przyjaźni i poświęcenia.

Jednakże Norbert nie przewidział rozmaitych drobnych przeszkód, jakie go spotkać miały. Stanąwszy w Poitiers, gdzie raz jeden był tylko, młodzieniec nie wiedział co począć z sobą i gdzie się obrócić: chodził więc ciągle po ulicach, przypatrując się domom i sklepom i skończyło się na tem, że zgłodniały i zmęczony zjadł objad w tej samej lichej oberży, w której zatrzymał się był wraz z ojcem podczas pierwszego w Poitiers pobytu, następnie zaś, powrócił do Champdoce zmartwiony i zrozpaczony srodze.

Szczęściem, Dauman poratował niedoświadczonego młodzieńca: naśmiawszy się serdecznie z jego drobnych kłopotów, zajął się pilnie urządzeniem przyszłych stosunków swojego elewa i oddał go w opiekę jednemu z swoich przyjaciół w Poitiers, który wynajął mu śliczny apartamencik z meblami przy ulicy S-go Franciszka i zaprowadził go do krawca, u którego Norbert wziął ubranie za 500 franków.

Lecz te wszystkie rzeczy nie sprawiły Norbertowi spodziewanych rozkoszy, był on obecnie w położeniu człowieka, który zasiadłszy do uczty stracił nagle apetyt.

Marzenia jego o życiu niezależnem były tak bujne że rzeczywistość wydała się mu ubogą i jałową—zresztą, wyrobiona długą niewolą bojaźliwość, brak ukształcenia i zupełna nieznajomość świata, tamowały mu do wszystkiego drogę—potrzebował koniecznie przyjaciela—lecz gdzie go znaleźć? nie wiedział.

Pewnego wieczoru ośmielił się wejść do kastylijskiej kawiarni—zastał tam kilku studentów, których huczna wesołość odurzyła go tak i zmięszała, że oburzony uciekł ztamtąd i powrócił do Champdoce, gdzie znowu przepędzał czas w samotności i smutku. Całą przyjemność jego stanowił teatr w Poitiers, który kilkakrotnie odwiedził.

I taka to drobna przyjemność, ileż go kosztowała niepokoju, trwogi i narażania się! Iluż kłamstw musiał dopuścić się ażeby odwrócić podejrzenia ojca, spowodowane częstemi jego wycieczkami z zamku.

W istocie bowiem, książę dostrzegł był coraz częstszą i dłuższą nieobecność syna, lecz daleki od przypuszczenia nawet cienia prawdy, domyślał się innych zupełnie przyczyn, które z uśmiechem pobłażania tolerował nawet.

Jednakże pewnego poranku, począł żartować łagodnie z nieszczęśliwych polowań Norberta, który od czasu posiadania fuzji, nie ubił nawet trzech sztuk zwierzyny.

— Dziś przynajmniej, dodał, staraj się powrócić z pełną torbą, albowiem zwierzyna przyda się nam na jutrzejszy obiad, który wydaję dla jednego z przyjaciół.

— Który tu, do nas przybędzie? zawołał zdziwiony młodzieniec.

— Tak jest, rzekł książę z ironicznym uśmiechem, jutro przyjmować tu będziemy pana de Puymandour. Z tego powodu nawet kazałem otworzyć i przygotować salę jadalną na drugiem piętrze, w której obiadować będziemy.

Norbert odszedł zdumiony. Już sama okoliczność wyprawiania obiadu była dlań rzeczą dziwną, lecz bardziej jeszcze nie mógł pojąć, dla czego właśnie pan de Puymandour ma złożyć jego ojcu tak przyjacielską wizytę.

— Cóż mię to wreszcie obchodzi, powiedział sobie nakoniec—lepiej oto pójdę i postaram się upolować coś koniecznie.

Lecz pomiędzy wolą a jej spełnieniem, bywają zwykle nie małe przeszkody. Norbert był jeszcze bardzo niedoświadczonym myśliwcem i dla tego, pomimo najlepszych chęci, przeszedłszy po lesie mil parę w rozmaitych kierunkach i napsuwszy nie mało prochu, nic dotąd upolować nie zdołał.

Był więc rozgniewany srodze.

Nakoniec, około godziny drugiej z południa, przechodząc przez lasek krzaczasty, około Bivron leżący, zdawało mu się, iż spostrzegł o dwadzieścia kroków zająca, zajadającego niebacznie listki młodej lucerny.

Śliczna sposobność!

Norbert skorzystał z niej natychmiast, złożył się i wypalił.

Razem z hukiem wystrzału usłyszał krzyk boleści i trwogi, krzyk straszliwy, na który Bruno poskoczył w krzaki ujadając wściekle. *(d. c. n.)*.

ści rządu tymczasowego, jak wiadomo, było zniesienie ceł opiekuńczych, co bezzwłocznie wywołało opozycję ze strony prowincij zajmujących się przemysłem fabrycznym. Nawet część gabinetu, a głównie minister skarbu, była przeciwna temu zniesieniu ceł ze względów finansowych, kiedy zatem większość kortezów stanowczo odrzuciła wniosek co do przywrócenia tych ceł, minister skarbu wraz z wszystkiemi ministrami, prócz Prima i Topete, podał się do dymisji. Przesilenie to, załatwiono jak na teraz w ten sposób, że odroczono do czasu uchwalenia budżetu, utworzenie nowego gabinetu przez jen. Prima i admirała Topete, którym kortezy udzieliły wotum zaufania, z wyłączeniem dawnych ministrów. — Ochotnicy na wyspie Kubie wyraznie stanowią potęgę, kiedy na ich żądanie odwołano gubernatora jenerała Dulce, i mianowano na jego miejsce jenerała Caballero de Rodas, którego pierwszą czynnością po przybyciu na miejsce, było wydanie proklamacji chwalącej waleczność ochotników. Waleczność ta będzie miała nowe pole do wykazania się, gdyż pomimo przeszkód ze strony rządu washingtońskiego, oprócz wyprawy Ryana, która już wypłynęła z portu Nowego-Jorku, w tem samem mieście gotuje się nowa wyprawa do w. Kuby, mająca się składać z 2,500 byłych żołnierzy wojska związkowego, armji skonfederowanych i dezertezów angielskich.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Florencja, *1 lipca (19 czerwca)*. Parlamentarna komisja śledcza w sprawie monopolu tabacznego, dziś rozpoczęła publiczne posiedzenia i przesłuchała kilku świadków.

Berlin, *1 lipca (19 czerwca)*. Dekret królewski uwalnia p. Bismarcka na własne żądanie, na kilka miesięcy, od obowiązków prezesa gabinetu i porucza p. Delbruckowi asystowanie na posiedzeniach rady gabinetowej w sprawach związkowych.

Nowy-Jork, *1 lipca (19 czerwca)*. Rząd zabrał dwa przeznaczone do Kuby parowce, naładowane bronią z 300 ludźmi; trzeci parowiec umknął.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Kromierz, 29 (17) czerwca.* Na dzisiejszym meetingu wzięło udział do 5,000 osób. Czterystu trzydziestu sześciu jeźdzców, kilka orkiestr i chorągwi uświetniło tę uroczystość. Wydano dwa postanowienia, jedno dotyczące założenia szkół narodowych, a drugie dotyczące zbudowania koszar kawaleryjskich w Kromierzu. (*Corr. Bür.*)

* *Paryż, 29 (17) czerwca.* Biura ciała prawodawczego wybrały swoich prezesów i sekretarzy. Wszyscy oni należą do większości. (*Tamże.*)

* *Bruksella, 30 (18) czerwca.* Obaj pełnomocnicy tutejsi w komisji belgicko-francuzkiej, roztrząsającej kwestję dróg żelaznych, Van der Sweep i Belpaire, udali się dziś napowrót do Paryża z nowemi instrukcjami. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 29 (17) czerwca.* Na skutek odrzucenia w dniu wczorajszym wniosków w przedmiocie zaprowadzenia ceł opiekuńczych, częściowe zmiany w ministerstwie uchodzą za prawdopodobne. Prim i Topete pozostaliby w takim razie na swych dotychczasowych stanowiskach. (*Tamże.*)

* *Madryt, 29 (17) czerwca.* Na skutek zajść większej doniosłości pomiędzy Primem i Figuerolą, ten ostatni i pozostali ministrowie (z wyjątkiem Topete'go) podali się do dymisji. Uorganizowanie nowego gabinetu nastąpi dopiero po rozprawach nad budżetem. Większość kortezów postanowiła udzielić wotum zaufania Primowi i Topete'mu, z wyłączeniem innych ministrów. Odrzucony został wniosek co do odroczenia posiedzeń kortezów od 2-go lipca do października. Powiadają, że Ardanaz zostanie mianowany ministrem skarbu, a Martos ministrem sprawiedliwości.—W Katalonji trwa w dalszym ciągu wzburzenie, lecz nie donoszą ztamtąd o żadnem naruszeniu spokojności. (*Tamże.*)

* *Berlin, 30 (18) czerwca.* Hrabia Bismarck miał wczoraj długą konferencję z księciem Gorczakowem. Hr. Bismarck wyjedzie dziś wieczorem do Varzin'a. (*Tamże.*)

* *Berlin, 30 (18) czerwca.* Król przyjmował dziś po południu księcia Gorczakowa, który ma wyjechać dziś wieczorem. Hr. Bismarck pożegnał się również z królem. Król wyjedzie stanowczo 8-go lipca do Ems. (*Tamże.*)

* *Lizbona, 28 (16) czerwca.* Przybył tu statek angielski *Orneida*, lecz nie przywiózł żadnej ważnej wiadomości z teatru wojny w Paragwaju. Wiadomość o pośrednictwie Stanów Zjednoczonych, przyjętą została z zapałem po obu stronach Laplaty. Wszyscy pragną pokoju. — Z Rio-Janeiro pod d. 8 czerwca donoszą: Działania wojenne przeciwko Lopezowi rozpoczęły się energicznie. Pierwszy oddział armji sprzymierzonej, pod dowództwem hr. d'Eu, posunął się daleko za Luque. Inne oddziały maszerują przez Rosario, Eta i Vilarica. Pozycja Ibicuy została zburzoną. Wzięto do niewoli wielką liczbę jeńców i uwolniono sto rodzin paragwajskich. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 29 (17) czerwca.* Z Nowego-Jorku podają przez telegraf atlantycki następującą wiadomość z Hawanny: Jenerał Caballero de Rodas, nowy jenerał-gubernator wyspy Kuby, przybył tu, w poniedziałek i ogłosił natychmiast proklamację, w której oddaje pochwały waleczności ochotników, i zapowiada, że program jego oparty będzie na słuszności i karności. (*Woffs T. B.*)

* *Nowy-Jork, 28 (16) czerwca.* Izba prawodawcza w New-Hampshire ratyfikowała poprawkę konstytucyjną dotyczącą głosowania murzynów. (*Biuro Reut.*)

* (Sprawozdanie o działalności lubelskiego oddziału ruskiego towarzystwa dobroczynności od 1 (13) września 1868 do 1 (13) maja 1869 r.) *Dzien. gub. lubelski* pomiędzy innemi pisze: „Lubelski oddział ruskiego towarzystwa dobroczynności został otwarty 1 (13) września 1868 r. Na pierwszem ogólnem zgromadzeniu członków, wybrany na prezesa zarządu tego oddziału, naczelnik gubernji jenerał-major Bućkowski, podniósł kwestję założenia w Lublinie ochrony i szkoły dla ubogich prawosławnych chłopców i dziewcząt. Myśl ta znalazła ogólne poparcie i zaraz postanowione było, wznowić, rozpocząć przed otwarciem oddziału starania, o ustąpienie oddziałowi jednego z rządowych, po-duchownych domów w mieście na urządzenie ochrony, a do czasu uzyskania decyzji w tym przedmiocie, nie urządzając czasowej ochrony, starać się o powiększenie pieniężnych zasobów oddziału. W tym ostatnim celu na wniosek członka zarządu, małżonki naczelnika gubernji p. Bućkowskiej, postanowione było urządzić kilka ruskich przedstawień amatorskich. Główne trudy w tej dobroczynnej sprawie przyjęła na siebie małżonka naczelnika gubernji. Od czasu otwarcia oddziału, w teatrze miejskim dany był szereg przedstawień, które przyniosły oddziałowi czystego dochodu, wraz z 445 rsr. 41 1/2 kop., pozostałemi z przedstawień danych przedtem, 1,166 rsr. 45 1/2 kop. W końcu listopada 1858 r. otrzymana była decyzja o oddaniu do rozporządzenia oddziału, murowanego trzypiętrowego po-dominikańskiego domu, N. 55, przy ulicy Arcydjakońskiej, lecz ponieważ dom ten był wydzierżawiony do 1 kwietnia r. b., przeto nie można było przystąpić do gruntownej restauracji domu, przed 15-tym kwietnia, po wyprowadzeniu się lokatorów. Lubelski oddział ruskiego towarzystwa dobroczynności składa się z 95 członków, z których 62 wniosło już roczne składki, 30 wezwano o jak najspieszniejsze wniesienie składek, a 3 oświadczyło że już wniosło składki za rok przeszły do zarządu w Warszawie, według przyjętego przed otwarciem oddziału w Lublinie porządku, lecz będą wnosili składki za następujące lata, tutaj. Tym sposobem ze składek członków wpłynęło do zarządu oddziału 378 rsr.; z różnych źródeł wpłynęło 1,696 rsr. 64 kop., wydano zaś 578 rsr. 65 kop. Oprócz tego w bieżącym miesiącu spodziewany jest znaczny wydatek na sprawienie dla ochrony mebli, naczyń, przynależytości do kuchni i t. p. w celu zupełnego urządzenia ochrony, a potem, na utrzymanie ochrony, książki i inne naukowe pomoce".

* (Kurjerek miejski). Mamy więc tedy nakoniec pogodę, ustaloną już pewnie tym razem—należał się też Warszawie ten uśmiech słońca, ukrytego tak długo po za chmurami, z których i gromy biły i niszczące grady spadały. Taka dobroczynna zmiana powietrza, jakże ucieszy wieśniaków, którzy właśnie w tej porze koszą siano, lub skoszone już niebacznie, trzymali dotąd na ciągłym deszczu.

O wpływie jaki pogoda wywrze na pomyślność koncertów Bilsego i ogródkowych widowisk, mówiliśmy już tylokrotnie, że powtarzać się raz jeszcze, nie chcemy.

— Dziś odbędzie się w resursie obywatelskiej dokończenie popisu uczniów i uczennic instytutu (konserwatorjum) muzycznego, zgromadzi on zapewne tak jak i onegdajszy, tłumy sympatyzujących z tym aktem, zaproszonych gości. Program tego popisu podaliśmy już w wczorajszym numerze „Dziennika", o szczegółach zaś wykonania i odznaczających się dowodach postępu, damy sprawozdanie po spełnieniu całego już popisu.

— Wczoraj tedy, odbyło się zapowiedziane od dawna, a odkładane z przyczyny niepogody, przedstawienie w teatrzyku na „Czystem", z którego dochód przeznaczony został na korzyść szpitala św. Ducha.

— Jeszcze jeden śpiewający, a zapewne i tańczący teatrzyk przybędzie w Warszawie. Otworzy go w znanym ogródku „Pod Lipką" mające tu przybyć towarzystwo artystów niemieckich — trudno im będzie wytrzymać konkurencję z ulubionym już niemieckiej publiczności tutejszej Alcazarem, chociaż mieszkańcy Nalewek, części ulicy Długiej i Leszna, będą mieli niesłychanie bliżej rozrywkę, na której im dotąd zbywało.

— W znanej i powszechnie lubianej komedji „Lektorce", p. Rychter przed opuszczeniem sceny tutejszej, wystąpi a obok niego, pierwszy raz ukaże się w roli tytułowej, granej dotąd przez panią Rakiewicz, pani Borkowska, która już po powrocie z tak pomyślnej wycieczki do Lwowa wróciła onegdaj na scenę, grając z powodzeniem rolę pani Moutonnet w „Przysłudze" odstąpione jej przez panią Bakałowicz.

— Ostatnia opera sędziwego Aubera p. t. „Pierwszy dzień szczęścia", która tak powszechnie podobała się w Paryżu, ma być przedstawiona na scenie tutejszej. Obecnie już odbywają się z niej próby, wróżące dobrze samemu przedstawieniu.

— Paweł i Gaweł, dwaj znani powszechnie koryfeusze „Świątecznego Kurjera", wydali obecnie w osobnej książeczce swój, „Słowniczek podręczny", zamieszczany poprzednio już, częściowo, w szpaltach rzeczonego Kurjera. Maleńka ta książeczka zawiera jednak wiele bardzo dowcipnych określeń, które niebawem przytoczymy.

— Na wieży tutejszego ratusza, będzie umieszczony zegar, nad wykonaniem którego pracuje pan Babczyński, zegarmistrz warszawski. Zegar ten kosztować ma rsr. 2,500. *Al.*

* (Zabawy letnie). W *Dzien. gub. suwalskim* czytamy: „Pod względem zabaw publicznych, rok bieżący dla mieszkańców Suwałk, jest pomyślniejszy od swego poprzednika. Szczególnie od rozpoczęcia się letniego sezonu korzystamy z różnych rozrywek, i to nie od czasu do czasu, jak było w zeszłym roku, ale z całego szeregu przedstawień, spacerów i znów przedstawień. Wspominaliśmy już o kilku przedstawieniach, danych w Suwałkach przez amatorów sztuki dramatycznej z miejscowych rosjan, i o zabawie w ogrodzie miejskim, które oprócz dobroczynnego celu, dostarczyły zarazem towarzystwu bardzo miłą rozrywkę. Obecnie dla przedłużenia podobnej zabawy towarzystwa, w zastępstwie amatorów, ukazała się uorganizowana trupa. Mówimy o przybyłej do Suwałk trupie z teatru płockiego, pod dyrekcją p. Raszowskiego, która w czwartek, 5 (17) czerwca, dała na pierwsze wystąpienie dramat Al. Dumasa: „Ubodzy w Paryżu" Wprawdzie wiele w tym dramacie jest naciąganych sytuacyj, a i wysłuchanie siedmioaktowego przedstawienia, szczególnie dla tej części publiczności, która nie odznacza się dokładną znajomością języka polskiego, było nużącem, wszelako nie możemy nie oddać całkowitej sprawiedliwości grze niektórych aktorów, którzy wykonali swe role bardzo udatnie".

* (Statystyka przestępstw). Według *Dzien. gub. łomżyńskiego*, w ciągu marca, kwietnia i maja r. b. w gubernji łomżyńskiej, popełniono prze-

stępstw: przeciwko religji 2, przeciw organom Najwyższej władzy 9, przeciwko obowiązkom służby cywilnej 6, przeciw powinnościom rekruckiej i ziemskim 22, przeciwko zdrowiu publicznemu i wyżywieniu 2, przeciwko ostrożności od ognia 2, przeciwko ustawom o przemyśle i handlu 2, włóczęgostwa i przekroczenia przepisów paszportowych 8, podbudzania do nieprawnych procesów, fałszywych denuncjacji i fałszywych zeznań 2, przeciwko porządkowi publicznemu 1, innych pogwałceń porządku państwowego 2, przeciw ustawom o trunkach 31, przeciw ustawom celnym 6, fałszowania monety i pieniędzy papierowych 4, morderstw 6, samobójstw 2, zadania ran i pozostawienia w niebezpieczeństwie 16, przeciw honorowi i dziewiczości kobiet 2, przeciw honorowi związków familijnych i pokrewieństwa 36, zagarnięcia nieruchomości 9, kradzieży i oszustw 75, rabunku 1, podpalenia 7, innych przestępstw przeciw własności prywatnej 6, w ogóle przestępstw 259. Za wszystkie te przestępstwa osądzono 293 mężczyzn i 53 kobiety, z nich ze szlachty dziedzicznej 2 (męż.), ze szlachty osobistej 1 (męż.), kupców 7 (męż. 6 kob. 1), mieszczan 78 (męż. 57 kob. 21), włościan 224 (męż. 195 kob. 29), ze stanu wojskowego 1, pozostałych 35 (męż. 31 kob. 4). Podział przestępców według wieku był następujący: niżej 17 lat—męż. 5 kob. 4; od 17 do 20 lat—męż. 20, kob. 3; od 21 do 25 lat—męż. 37, kob. 4; od 26 do 30 lat—męż. 65, kob. 12; od 31 do 40 lat—męż. 68, kob. 22; od 41 do 50 lat—męż. 58, kob. 7; od 51 do 60 lat—męż. 25, kob. 3; wyżej 60 lat—mężczyzn 15.

* (Grad). Dnia 3 (15) czerwca, jak donosi *Goniec Urzędowy*, o godzinie 7-ej wieczorem, we wsi Terebelli, w gminie sitnickiej, powiecie bielskim, guberni siedleckiej, przy silnej burzy, spadł grad wielkości gołębiego jajka i zniszczył 17-u włościanom wszystkie ich ozime i jare zasiewy.

* (Wiadomości gospodarskie.—Grady). Z korespondencji z m. czerwca r. b. z Radomia (gub. i pow. radomski) do *Gaz. Warsz.* dowiadujemy się, że tam również w ciągu całego czerwca panowały zimna, jakich najstarsi nie pamiętają. Wywarło to niekorzystny wpływ na zboża, szczególniej na pszenicę, zwłaszcza w porze jej kwitnięcia; nie należy zatem spodziewać się osobliwego plonu. Żyta na słabszych gruntach zmizerniały, a miejscami nawet okazują się zarażone kłosy, zupełnie białe. Trawy nie szczególne, po większej części posieczone, a codzienne deszcze nie dozwalają zbioru. Kartofle w niższych położeniach mizerne, a w wielu miejscach wygniły; w ogóle, w okolicach tamtejszych, nie można spodziewać się nawet średnich zbiorów, biorąc jeszcze w rachunek klęski wynikłe z obszernego w kraju gradobicia. Jedne tylko buraki cukrowe, tam gdzie ich nawalnice nie zabrały, znakomity zapewniają plon.—W powiecie radjejewskim (gub. warszawska) w ostatnich dniach częste i silne były grady, które w wielu miejscowościach, jak na przykład w Wysocinie pod Nieszawą, znaczne zrządziły szkody.

* (Ceny zboża) na targu lubelskim od 7 (19) do 14 (26) czerwca podług *Kur. Lub.* były następujące: za korzec pszenicy płacono rs. 6 k. 30, żyta rs. 4 k. 50, jęczmienia rs. 3, owsa rs. 2 k. 50, grochu rs. 4 k. 50, kartofli rs. 1 k. 80, pud siana k. 20, słomy k. 16, okowity garniec rs. 1 k. 5, wełny kamień rs. 13.

* (Wypadek miejski). W dniu 16 (28) czerwca r. b., w cyrkule Łazienkowskim, Kazimierz Konopka, żołnierz części I-ej straży ogniowej, przybywszy do Stanisława Duklińskiego dymisjonowanego żołnierza, pod Nr. 1590, trudniącego się handlem starej odzieży, zażądał zwrotu zastawionej odzieży, co gdy mu zostało odmówionem, kulą kominiarską zadał Duklińskiemu 4 rany w głowę, następnie zabrawszy mu zegarek, zbiegł, lecz wkrótce ujęty przyaresztowanym został. Dukliński odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus i śledztwo zarządzono.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 17	*dziś* rs. 1 kop. 17 1/2	
Za frank	„ „ — „ 32 1/2	„ „ — „ 32 1/2.	
Za złoty reń.	„ „ — „ 65	„ „ — „ 65 1/2.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Pobyt Najjaśniejszych Państwa w Moskwie). *Mosk. Wied.* podają następujący opis przyjęcia dworskiego, jakie 12-go czerwca miało miejsce w pałacu kremlowskim: „W salach pałacowych, wedle zwyczaju, zebrali się dygnitarze, urzędnicy i reprezentanci miejscy. Pomimo letniej pory zjazd był nader liczny. Najjaśniejszy Pan, w mundurze pułku ekaterynosławskiego grenadjerów gwardji, raczył wejść prowadząc Najjaśniejszą Panię pod rękę. Za Najjaśniejszem Państwem postępowali Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna i Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze, oba w mundurach pułku preobrażeńskiego gwardji. Jenerał-gubernator moskiewski i osoby orszaku Cesarskiego, przybyłe z Petersburga, szły obok, a urzędnicy dworu na przodzie. Przyjąwszy chleb i sól od gminy miejskiej, Ich Cesarskie Mości raczyły łaskawie rozmawiać z prezydentem miasta księciem Czerkaskim, przyczem Najjaśniejszy Pan oświadczył swe zadowolenie, że Moskwa zawsze z spółczuciem podziela radości Domu Panującego. Odgłos dzwonów i radosne okrzyki niezliczonego tłumu powitały wejście Najdostojniejszych Osób na paradny ganek i nie ustawały aż do wejścia Ich Cesarskich Mości do katedry Wniebowzięcia, gdzie przyjmował Ich Cesarskie Mości przewielebny Innocenty, metropolita moskiewski, wraz z dwoma wikarjuszami djecezji moskiewskiej i wyższem duchowieństwem i powitał Najjaśniejszego Pana następującą przemową: „Prawowierny Monarcho! Przywiązana do swych monarchów Moskwa, z szczerą radością witająca zawsze swych władców, a szczególniej Ciebie—Który tu ujrzałeś światło boskie, naturalne i błogosławione, spotyka Cię dziś z nową radością, widząc na Tobie nowe błogosławieństwo Króla Niebieskiego, w narodzeniu dostojnych wnuków, synów syna i Następcy Twego. Błaga ona i nie przestanie błagać Pana Niebieskiego, aby błogosławieństwo Jego spoczywało na Tobie, na ukoronowanej Małżonce Twojej i na Monarszem Twojem potomstwie na wieki, ku radości kościoła prawosławnego, dla sławy i pomyślności Rosji". Po krótkich modłach, oddawszy hołd świętościom i zwiedziwszy klasztor czudowski, Najjaśniejszy Pan przeszedł przez pokoje pałacu mikołajewskiego na plac pałacowy, w towarzystwie Wielkich Książąt. Na placu tym Jego Cesarska Mość odbył obluz warty z ceremonją trzeciego batalionu pułku ekaterynosławskiego grenadjerów gwardji i plutonu junkrów szkoły wojskowej aleksandrowskiej, przyczem przyjmował ordynansów konsystującego w Moskwie wojska, tudzież ordynansów pułków kurlandzkiego i petersburgskiego ułanów. Piękna pogoda, tłum ludu, powszechny zapał, sprawiały uroczysty widok. Po zmianie warty, Najjaśniejszy Pan powrócił do pałacu kremlińskiego, zkąd o godzinie pierwszej min. 20 z południa, w towarzystwie Najjaśniejszej Cesarzowej, Ich Wysokości i świty, raczył udać się do wsi Ilinskoe. Ulica Twerska, którą przejeżdżali Ich Cesarskie Moście, ozdobiona była chorągwiami i kwiatami, balkony i okna wielu domów wysłane były dywanami; na trotuarach stały tłumy ludu aż do bramy tryumfalnej, za którą pociąg Cesarski spotkały nowe tłumy mieszkańców zamiejskich parku piotrowskiego, oraz szeregi wojsk ustawione na polu chodyńskiem; żołnierze byli bez broni i amunicji, tylko w surdutach; na przodzie ich stały grupy oficerów. Dowodzący wojskami okręgu wojennego moskiewskiego, jenerał-adjutant Gildenstube, wraz z swoim sztabem, spotkali pociąg cesarski konno i odprowadzili go za obóz. Z okolicznych wiosek powychodzili włościanie z chlebem i solą. We wsi Pokrowskiem (dobra księżnej Szachowskiej), wystawiony był łuk ozdobiony kwiatami i girlandami, po obu stronach którego ustawione były kadzie z ogromnemi drzewami pomarańczowemi, a dalej po drodze do Iljnska, na rozległości ćwierć wiorsty, słupy obwinięte girlandami i połączone festonami z liści i kwiatów. W chwili gdy kareta Ich Cesarskich Mości zbliżyła się do łuku, ustawiona w tyle onego orkiestra wojskowa pułku niewiżskiego grenadjerów, zagrała hymn narodowy, a stojący na drodze mieszkańcy Pokrowskiego powitali Ich Cesarskie Moście głośnemi okrzykami „hura". Przed cerkwią wyszedł na spotkanie Cesarza kapłan z krzyżem. Cesarz rozkazał stanąć, i Ich Cesarskie Moście, nie wysiadając z powozu, ucałowali krzyż. Koło łuku stały damy i dzieci, które usypywały drogę kwiatami. We wsi Spaskiem, w odległości 17 wiorst od Moskwy, zmieniono konie, a o godzinie trzeciej Ich Cesarskie Moście raczyły przybyć do Iljnska. U wrót parku powitali Najjaśniejszych Państwa włościanie, którzy podali chleb i sól. Ich Cesarskie Moście udali się do cerkwi, gdzie byli przyjęci przez kapłana i ucałowawszy krzyż, udali się do pałacu. O godzinie szóstej podany był obiad w pałacu, poczem familja Cesarska udała się w lekkim powozie na przejażdżkę w okolice, będąc witaną po drodze okrzykami pełnemi zapału, i powróciła do pałacu o godzinie 9-ej wieczorem."

* (Pobyt Najjaśniejszych Państwa we wsi Iljinskoje). Czytamy w gazecie *Golos*: Ich Cesarskie Moście raczyli przyjmować włościan wsi Iljinskoje i ze wsi sąsiednich, którzy podali chleb i sól; następnie Ich Cesarskie Moście słuchali liturgji św. w cerkwi miejscowej.

* (Przegląd wojsk). *Moskow. Wied.* donoszą, że Najjaśniejszy Pan odbędzie w Moskwie, dnia 21-go czerwca (3 lipca), przegląd wojsk stojących obozem na polu chodyńskiem.

* (Wyjazd księcia Gorczakowa). *Gołos* donosi: Kanclerz państwa książę M. A. Gorczakow udał się 15 (27) czerwca, pociągiem rannym drogi żelaznej petersbursko-warszawskiej, w podróż za granicę. W dworcu drogi żelaznej odprowadzali księcia prawie wszyscy urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych; kanclerz państwa miał do nich krótką mowę pożegnalną, pełną, jak słyszeliśmy, dowcipu wykwintnego. Wiadomo, że książę Gorczakow udaje się do wód w Baden-Baden, lecz zatrzyma się na jakiś czas w Berlinie.

* (Ułaskawienie). *St. Pet. Wied.* piszą: Czytelnicy nasi zapewne pamiętają sprawę o zabiciu w pojedynku niejakiego Połtorackiego, przez p. Dmitryjewa-Mamonowa, która wytoczona była przed sądem karnym m. Torżka. Sąd, jak wiadomo, wstawiał się do Najjaśniejszego Pana, o złagodzenie kary p. Mamonowa, do 6 miesięcy zamknięcia w twierdzy. Obecnie, jak donosi gazeta *Rus. Wied.*, udzielone zostało 17 kwietnia ułaskawienie p. Mamonowowi, który odsiedział w twierdzy Pietropawłowskiej tylko dwa miesiące.

* (Karabin szybko strzelający). *Rus. Inw.* podaje opis szczegółowy zaprowadzonego w naszej armji karabina szybko strzelającego Berdana. Główne szczegóły tego artykułu są następujące. Mechanizm „zamykający czyli klapka gwintówki Berdana należy do liczby tak zwanych zawiasowych, t. j. łączy się z lufą zapomocą zawiasów. Przy otwieraniu mechanizmu dla nabijania, klapka ta podnosi się za tylny koniec, obraca się naokoło zawiasów i kładzie się na lufie; przy zamykaniu zaś, klapka obraca się naokoło tychże zawiasów w stronę przeciwną. Mechanizm perkusyjny, czyli zamek tego systemu, bardzo jest podobny do mechanizmu igłowego systemu Chassepot; główna jego różnica od zamku tego systemu zależy na tem, że igła zastąpiona jest grubym sztyftem i usunięte są te wszystkie części mechanizmu, które są niezbędne przy ładunkach papierowych systemu Chassepot, a to w tym celu, ażeby osłabić ile możności szkodliwy dla działania mechanizmu wpływ gazu prochowego, przechodzącego nań przez igłę, które to części mechanizmu stają się całkiem zbytecznemi przy ładunkach miedzianych, przy których wkraczanie gazu prochowego do mechanizmu zamku, jeżeli wydarza się kiedy, to w rozmiarach bardzo słabych. W ten sposób mechanizm zamku naszego nowego karabina jest daleko więcej uproszczony, niż w karabinie Chassepot. Jakkolwiek system Berdana ma z powierzchowności podobieństwo z niektóremi wzorami karabinów, zaprowadzonemi już w innych państwach, pomimo to, pod względem szczegółów swego mechanizmu, przedstawia wiele nowego i oryginalnego. Szczegół, który najbardziej wpada w oczy, zależy na tem, że niektóre części mechanizmu połączone są pomiędzy sobą zapomocą nie szrub, lecz prostych szpilek okrągłych. Szpilki te przedstawiają następujące dogodności: najpierw, fabrykacja ich jest daleko łatwiejsza, niż zwykłych szrub, i powtóre, szpilki te bardziej ułatwiają rozbieranie i składanie mechanizmu, niż to ma miejsce przy używaniu szrub, albowiem szpilki mogą być prędzej wyjęte i pozakładane na swoje miejsca, niż szruby, które potrzeba odszrubowywać i zaszrubowywać. Druga zaleta zależy na tem, że klapka czy mechanizm, przy otwieraniu i zamykaniu go, odbywa poruszenie, w pierwszym wypadku naprzód, w drugim zaś w tył. Na skutek odsunięcia klapy w tył i odrębnego kształtu tylnej jej części, przylega ona do dolnej części lufy w ten sposób, że nie może otworzyć się dopóty, dopóki nie zostanie posuniętą naprzód. Ponieważ podczas wystrzału gaz prochowy, naciskając na klapę, dąży do wyparcia jej, przeto łatwo zrozumieć, że przy takiem urządzeniu, niespodziane otworzenie się klapy podczas wystrzału, staje się niemożebne lub przynajmniej bardzo mało prawdopodobne. Trzecia zaleta zależy na urządzeniu ekstraktora, czyli, jak zaczęto go u nas nazywać, wyrzucacza z przyrządem sprężynowym. Nareszcie nowy system Berdana przedstawia jedną jeszcze zaletę, również rzucającą się w oczy, mianowicie, że ostrze bagnetu obrócone jest nie w bok lufy, a wdół takowej. Zrobiono to dla tego, ażeby usunąć wpływ szkodliwy znajdowania się ostrza bagnetu z boku na bocznie uchylanie się kul. Kaliber lufy wynosi tylko 4, 2 linje. Ma ona tylko 6 żłobków.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Dahalowi. Artykuł pański nie może być umieszczony w Dzienniku.—*Panom A. K.* i *D. W. z ulicy Marszałkowskiej.* Nie możemy zapewnić, czy

artykuł będzie umieszczony, nie poznawszy go całkowicie, ale chętnie otwieramy kolumny dla wszystkiego co ma dobro ogółu na celu.

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (Zgromadzenia ludowe. — Opozycja czeska. — Sprawy węgierskie). *Wiedeń, 26 czerwca.* Dzień wczorajszy odznaczył się w prowincjach przedlitawskich zgromadzeniami ludowemi, albowiem, podług otrzymanych dotąd wiadomości, odbyło się w dniu tym nie mniej jak pięć takich zgromadzeń, później zaś okaże się może, że liczba takowych była większa. Czechy miały swój meeting pod Kryciczami, Morawja miała swoje zgromadzenie słowiańskie w Bernie (Brünn); zdaje się atoli, że w dwóch tych punktach nie były roztrząsane żadne kwestje polityczne i w ogóle wiadomości ztamtąd redukują się do formuły, że spokojność nie została naruszoną. Większą doniosłość miało zgromadzenie ludowe, które odbyło się w pobliżu Krems, w niższej Austrji, uchwalone tam bowiem rezolucje świadczą wyraźnie, że nawet lud wiejski niemiecko-austrjacki, który ma tak bezwarunkowo jakoby sprzyjać nowej erze, zaczyna okazywać niezadowolenie. We Lwowie i Brzezanach odbyły się zgromadzenia wyborców galicyjskich, na których uchwalono, że Galicja nie ma posyłać swych deputowanych do rady państwa i że deputowani galicyjscy powinni wyjść z delegacji. Na zgromadzeniu we Lwowie obecnymi byli wszyscy deputowani z tego miasta, lecz głos zabierali tylko p. Ziemiałkowski i hr. Gołuchowski, dla usprawiedliwienia postawy deputowanych galicyjskich w wiedeńskiej radzie państwa i dla przemawiania za pozostawieniem ich nadal na tych stanowiskach. Hr. Gołuchowski zapewniał oprócz tego, że tak sfery dworskie, jak również deputowani w radzie państwa, są dobrze usposobieni dla rezolucji sejmu galicyjskiego, i żądają jedynie bliższego wymotywowania życzeń objętych tą rezolucją. Lecz te dowodzenia hr. Gołuchowskiego, który niedawno jeszcze wywierał tak wielki wpływ, nie znalazły wczoraj żadnego odgłosu; tłumy zgromadzone słuchały takowych bez interesu i poczęły dawać oklaski wówczas dopiero, gdy po hr. Gołuchowskim zabrał głos Dr. Smolka, który potępił politykę deputowanych galicyjskich w radzie państwa, jako serwilizm hańbiący względem rządu. Również dobrego przyjęcia doznały niemniej silne mowy pp. Dubs'a, Armatysa i Dobrzańskiego, i w końcu przyjęte zostały jednomyślnie wyż wspomnione rezolucje. Toż samo miało miejsce w Brzezanach, i jeżeli pisma ministerjalne zechcą jeszcze teraz twierdzić, że w Galicji tylko nic nie znacząca cząstka ludności stawia opozycję, w takim razie dadzą one w rzeczy samej dowód zadziwiającego optymizmu. — Nikogo nie powinna dziwić ta okoliczność, że w obec wzrastającego oporu ze strony demokracji galicyjskiej względem teraźniejszego położenia rzeczy, opozycja czeska stała się teraz daleko śmielszą. Urzędowa *Prager Z.* wynurzała w ciągu kilku ostatnich dni swe ubolewanie z tego powodu, że nie zdołano dotąd dojść do porozumienia z czechami, pomimo że rząd chce porobić wszelkie ustępstwa możebne w granicach konstytucji i że wszelkie zbliżenie znalazłoby jak najchętniejsze z jego strony przyjęcie. Na te artykuły, zachęcające poniekąd do pojednania, dziennik *Politik* odpowiada obecnie, że rozumowania nad ewentualnem pojednaniem z czechami będą w ogóle przedwczesne i bezużyteczne, dopóki sfery rządowe nie przejmą się przekonaniem, że rozwiązanie zajścia z czechami stanowi zadanie państwowe pierwszego rzędu, równosilne z pojednaniem z Węgrami. Do utorowania drogi dla rozwiązania tego zadania, nie są powołane ani ministerstwo przedlitawskie, ani rada państwa, ani ramy konstytucji, ani też głównie zgromadzenia deputowanych niemieckich w Pradze, Bernie i Opawie. — Pisma węgierskie mówią od kilku dni bardzo wiele o mających jakoby nastąpić wkrótce zmianach w kilku wyższych stanowiskach urzędowych. Życzeniom węgierskim co do reprezentowania Węgier w ministerstwie ogólnopaństwowem ma się stać wkrótce zadosyć, jak głoszą pisma peszteńskie, zapomocą powołania p. Lonyay'a na stanowisko ministra ogólnopaństwowego; na miejsce zaś barona Prokesch-Osten'a, znany jenerał Türr ma być jakoby mianowany internuncjuszem w Konstantynopolu. Ta ostatnia kombinacja przyczynia się jedynie do obudzenia wątpliwości co do prawdy pomienionych wiadomości węgierskich; jakkolwiek bowiem jenerał Türr, od czasu swego powrotu do Węgier, położył wielkie zasługi pod względem zapewnienia ministerstwu tamecznemu poważania w opinji publicznej, pomimo to żaden polityk poważny nie może upatrywać w nim osobistości stosownej do reprezentowania na wschodzie tak ważnych i różnorodnych interesów austrjackich. *(Nordd. A. Z.).*

* (Sprawy galicyjskie). Dziennik lwowski *Słowo*, w N-e 47-ym, pomiędzy innemi pisze: „Z Wiednia donoszą, iż rząd zatwierdził wybór kanonika Malinowskiego na administratora archidjecezji metropolitalnej do spraw duchownych, i że wiadomość o tem w tych dniach nadejdzie do Lwowa drogą urzędową.—Do Lwowa przyjechał z Chołmu prefekt tamecznego seminarjum, profesor teologji i były kapelan najprzewielebniejszego Tomasza Polańskiego, o. Ignacy Chojnacki. Korzystając z wakacji w szkołach chołmskich, o. Chojnacki zabawi około dwóch miesięcy w Galicji, w kółku swych krewnych.— W tych dniach ukazała się praca utalentowanego naszego rodaka, d-ra Klemensa Hankiewicza, pod tytułem. „Grundzüge der slavischen Philosophie," część 1-a. Głównym celem tego dzieła jest przedstawienie szczegółowo działalności słowian na polu filozofji i oryginalnych ich prac w tej gałęzi nauk. W początku dzieła, autor zamieścił ogólny pogląd na filozofję i na duchowe życie słowian. Serdecznie witamy tę ciekawą i znakomitą pracą naszego współrodaka.—Ze Zbaraża donoszą, że 20 maja v. s. spadł grad w 30 wsiach tamecznego starostwa. Najbardziej ucierpiały wsie: Obodówka, Ternilówka, Szelpaki, Suchowce, Nowa wieś, Koziary, Gnilice, Koszlaki i Pałczyńce. Drzewa, które oparły się burzy, pozostały nie tylko bez liści, ale i bez kory. Nie mówimy już o szybach które nigdzie nie pozostały całe, i o zasiewach, gdyż po większej części nie tylko nie ma co kosić, ale nie ma nawet co zgrabić grabiami. Jednem słowem pola i ogrody zupełnie są zniszczone. Grad poobalał wiele budynków.—W okręgu złoczowskim i koło Brodów, włóczy się banda łotrów w rodzaju Neczuperowicza i niepokoi tamte okolice. Z tamtych stron donoszą z ubolewaniem, że nie ma tam prawie żadnej straży bezpieczeństwa i obawy mieszkańców codziennie wzrastają."

Prusy i Niemcy.

* (Następca p. Goltza). Dzienniki berlińskie zajmują się tem, kto obejmie po p. Goltz ambasadę pruską w Paryżu. Śmierć tego dyplomaty otwarła pole do różnych wniosków. Wymieniano nazwisko p. Solms na jego miejsce, ale bezzasadnie; najwięcej szans, jak piszą z Berlina, mają książę Reuss i p. Werther. Sądzą, że wkrótce nastąpi stanowcza nominacja. *(La Fr.)*

Francja.

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 29 czerwca.* Dziś wieczorem odbędzie się zgromadzenie członków opozycji, którzy mają naradzić się stanowczo, gdzie mają przyjąć mandat deputowani lewej strony wybrani w Paryżu i w departamentach. Zapewniają, że p. Picard wybrany w dep. Herauls i w 5-m okręgu wyborczym dep. Sekwany nie bardzo chce odstąpić od swojego stanowiska reprezentanta Paryża. — Mówią, że mają utworzyć się trzy komitety parlamentarne, które mają zamiar skoncentrować działalność parlamentarną skrajnej lewej, lewicy i lewego środka. Na czele pierwszego z tych komitetów stanąłby p. Juljusz Favre, drugiego p. Thiers, a trzeciego p. Talhouët. *(La Patr.)*

* (Książę Metternich). *La Fr.* z d. 29-go czerwca pisze: Odjazd księcia i księżnej Metternich był powodem, że korespondenci dzienników zagranicznych powtórzyli wiadomość o blizkiem zastąpieniu obecnego ambasadora austrjackiego w Paryżu, a niektórzy z nich wymieniają już nawet jego następcę w osobie p. Hübnera. Możemy tylko powtórzyć to cośmy wypowiedzieli już pod tym względem, że urlop udzielony księciu Metternichowi spowodowany został jedynie sprawami familijnemi i chorobą ojca księżnej, która mało pozostawia nadziei na jego wyzdrowienie.

Belgja.

* (Sprawa franko-belgicka). *Ajencja Havas* otrzymała z Brukselli następującą depeszę: „Bruksella, 28 czerwca. P. Beaulieu, poseł belgicki w Londynie, opuścił Brukselle, dokąd przybył, jak zapewniają, dla zawiadomienia swego rządu, iż gabinet angielski życzy sobie, ażeby rząd belgicki zgodził się na żądanie Francji, stawiane w toczących się obecnie układach w Paryżu. P. Beaulieu powozód do Londynu zapewnienie, że rząd belgicki działać będzie w tym duchu." Wiadomość ta, dodaje *La Fr.*, zbliżająca się do oświadczeń dziennika *Echo du Parlement*, którego stosunki z gabinetem belgickim są znane, świadczy o tem, żeśmy się nie myliłi twierdząc, że komisja mięszana rozpoczęła znowu swoje prace pod najpomyślniejszemi wróżbami, i że z wszystkiego spodziewać się można zgody pomiędzy komisarzami obu krajów. Nie bardzo zadawalniające wiadomości, podawane przez niektóre dzienniki, odnoszą się do pierwszej fazy układów, ale nie do obecnego stanu rzeczy. Zdarza się to dość często; opowiadają o fakcie minionym, sądząc, że podają nowinę, i donoszą o nieistniejących już trudnościach, albo przynajmniej o takich, które bliskie są załatwienia. Obecnie powtarzamy, że w skutek pojednawczej postawy gabinetu belgickiego i instrukcji danych komisarzom, prace komisji postępują trybem regularnym i zadawalniającym.

* (Zmiana gabinetu). Listy z Brukselli z d. 28-go czerwca donoszą, że opinja publiczna zajmuje się wielce obecnem przesileniem gabinetowem. Pp. Frère-Orban i Bara oświadczyli stanowczą chęć wycofania się, ale król prosił ich, ażeby jeszcze przez kilka dni zatrzymali swoje posady dla uregulowania niektórych kwestij. Inni ministrowie pozostaną na swych posadach. Mówią o nominacji p. Tesch na ważne stanowisko, zajmowane dotąd przez p. Frère-Orbana w gabinecie. Jeśli komisja międzynarodowa nie ukończy do czasu tych zmian swoich prac, sądzą, że p. Tesch pośpieszy zgodzić się na wszystkie żądania Francji. *(La Patr.).*

Włochy i Rzym.

* (Kwestja soboru powszechnego). Wiadomo, że donoszono niedawno, iż niektóre rządy dały odpowiedź odmowną na wezwanie ze strony Bawarji, ażeby porozumiano się co do postawy wspólnej, jaką należałoby przybrać względem uchwał ewentualnych soboru powszechnego, oraz, że też rządy wymotywowały swą odmowę tą okolicznością, iż rezultat i doniosłość tych uchwał są jeszcze zbyt niepewne i problematyczne, ażeby miano przedsiębrać zawczasu środki przeciw takowym. Podług pism francuzkich, w sposób powyższy miał się wyrazić mianowicie hr. Beust w depeszy do hr. Ingelheim'a, reprezentanta austrjackiego w Monachium, która to depesza powtórzoną została następnie w formie okólnika do wszystkich reprezentantów Austrji zagranicą. Taki sposób motywowania odpowiedzi odmownej byłby pozornie usprawiedliwiony, gdyby z drugiej strony nie posiadano już teraz wskazówek stanowczych, które nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości co do charakteru soboru i co do uchwał, jakie na nim zapadną. Pod tym względem zasługuje na uwagę skład podkomisij, które mają porobić stosowne przygotowania co do wewnętrznego kierunku i ukształtowania się soboru. Osoby najbardziej wpływowe, które wejdą do składu tych podkomisij, należą do liczby tak wyraźnych stronników kierunku ultramontańskiego, że można być zawczasu przekonanym, iż chodzić będzie na soborze o wzmocnienie systemu ultramontańskiego, zwłaszcza pod względem stosunku do władzy w rozmaitych państwach. Wśród tych okoliczności, nie możnaby mieć za złe rządom, gdyby przygotowywały się one już obecnie do odparcia podobnego wkraczania; postawa taka przyczyniłaby się raczej do zapobieżenia takiemu wkraczaniu i wyniknąć ztąd mogącym zajściom. *(Nordd. A. Z.).*

Ameryka.

* (Werbowanie ochotników). Podług *Courrier des Etats Unis* z 12-go czerwca, w Stanach Zjednoczonych odbywały się w owym czasie z jak największą gorliwością werbunki ochotników na wyspę Kubę i uzbrojenia wypraw. W Nowym Jorku otwarte zostało w tym celu biuro werbunkowe. Objaśniano ochotnikom cel i warunki wyprawy. Tym, którzy zapisują się na listę ochotników, przyrzeka się w imieniu rzeczypospolitej kubańskiej po 30 dolarów miesięcznie, począwszy od dnia odpłynięcia na wyspę Kubę, oraz wynagrodzenie w wysokości 500 dolarów dla każdego ochotnika w razie zwycięzkiego ukończenia rewolucji. Spodziewano się uorganizować w ten sposób oddział złożony z 2,500 ludzi, którzy służyli poprzednio w armji związkowej lub skonfederowanej, albo też którzy zbiegli z wojska angielskiego. Zamierzano dodać temu oddziałowi znaczną liczbę karabinów i trzy baterje artylerji lekkiej. Ochotnicy zwerbowani mają znajdować się codziennie od godziny 4-ej po południu do $4^1/_2$ zrana we wskazanych im lokalach, ażeby być w pogotowiu do wsiadania na statki na pierwsze hasło. Przedsięwzięciem tem kieruje bogaty mieszkaniec wyspy Kuby, który nabył wielkiego doświadczenia w służbie wojskowej. Prawdopodobnie część tego oddziału, o którym donosi gazeta pomieniona, zdołała wsiąść na statek w nocy na zeszłą

niedzielę, pod dowództwem pułkownika Ryan'a, jak o tem doniosła depesza. (*Nordd. A. Z.*).

* (Przedsięwzięcia rewolucyjne). Z rzeczypospolitych południowo i środkowo-amerykańskich donoszą o kilku przedsięwzięciach rewolucyjnych. W Montevideo wybuchła rewolucja „dla powodów finansowych". Nie ma bliższych w tym względzie szczegółów. Jenerał Caraballo stanął na czele rewolucji w prowincjach. — Przeciw rządowi Gwatemali, jenerał Serapio Cruz skierował z Meksyku przedsięwzięcie rewolucyjne. Stanął on na czele tysiąca indjan i zawładnął ważnym portem w prowincji Altos. Marszałek Cerna, prezydent rzeczypospolitej Gwatemali, posłał przeciw niemu wojska rzeczypospolitej. (*Nordd. A. Z.*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 20 Czerwca (2 Lipca).

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *Co do pieczywa*: stosownie do deklaracij piekarzy magistratowi na drugą połowę czerwca złożonych: chleba razowego funt kop. 2, stołowego k. 3, pytlowego k. 5, bułka za k. 1 ważyła ordynaryjna od zoł. 14 do 16, poznańska od zoł. 12 do 14, montowa od zoł. 10 do 12. *Co do mięsa*: wedle deklaracij rzeźników: wołowego w częściach zadnich funt k. 11, w częściach przednich k. 10, polędwicy k. 20, wieprzowiny ze skórą k. 13, bez skóry k. 13, cielęciny w ćwiartkach zadnich k. 12, w ćwiartkach przednich k. 10, łoju funt k. 13, sadła funt k. 20, słoniny solonej k. 22, świeżej k. 20. *Co do drobiu*: kurcze większe k. 30, mniejsze k. 18, kura stara k. 50, pularda k. 50, kapłon k. 75, prosie rs. 1. *Co do nabiału*: masła solonego funt k. 20, świeżego kop. 22, śmietany kwarta k. 20, ser krowi k. 15, ser owczy k. 25, jaj kopa k. 67 1/2. *Co do ogrodowizny*: szpinaku koszyczek k. 6, rzepy pęczek k. 3, marchewki pęczek k. 6, kalarepki mendel k. 10, buraczków pęczek k. 3, strączków kwarta k. 4, kalafior k. 15, pietruszki pęczek k. 7, ogórek większy k. 10, mniejszy k. 5, chrzanu wiązka k. 10, cebuli pęczek k. 7, cebuli funt k. 7, cebuli garniec k. 35, selerów młodych mendel k. 25, kartofli młodych garniec k. 9, szparagów kopa od k. 60 do rs. 1 k. 20. *Ceny legumin*: takie same jak poprzednio podaliśmy. *Co do ryb żywych*: szczupaka funt k. 30, lina, karasia i karpia k. 25, węgorza k. 20. *Co do śniętych*: lina i karpia funt k. 15, szczupaka k. 20, leszcza i okonia k. 14, jesiotra k. 18, suma k. 18, raków kopa od rs. 1 do rs. 2. **ф.**

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35 przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy ię w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o g. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o g. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Kalendarz.

W sobotę, 21 czerwca (3 lipca), — śśw. Heliodora bisk. i Anatoliusza bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 46; zach. o godz. 8 min. 21.

W niedzielę, 22 czerwca (4 lipca, — św. Józefa Kalasantego wyzn. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 46; zach. o godz. 8 min. 21.

Stan pogody.

Dziś z rana + 15°3 R.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	753.8	752.5
Termometr Reaumura	+ 10°6	+ 18°4
Stan nieba	pogodny	pogodny.

Największe ciepło + 19°3, R. Najmniejsze ciepło + 9°9, R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 3.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, komedja ze śpiewem w 3 aktach, z francuzkiego tłómaczona, **Pamiętniki Szatana**. — Rolę baronowej de Ronquerolles, przedstawi artystka drvmatyczna p. *Rozalja Łukańska*. — Osoby: Margrabia de Lormias — p. *Grzywiński;* Kawaler de la Rapiniere — p. *Ostrowski;* Hrabia de Cerny — p. *Kwieciński;* Hrabina jego żona — panna *Figarska;* Baronowa de Ronquerolles — pani *Łukańska;* Marja jej córka — pani *Bakałowicz;* Robin — p. *Stolpe;* Jan mularz — p. *Rychter;* Walenty — p. *Panczykowski;* Matka Giraud — panna *Bondasiewicz;* — (po cenach teatru rozmaitości). — *Jutro*, w sobotę, *w razie niepogody*, opera **Piękna Helena**. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Piękna Helena**, było osób 646.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w sobotę, w skutek mającej się odbyć loterji fantowej w ogrodzie saskim, **Koncert symfoniczny** Bilsego odłożonym zostaje na *poniedziałek*, d. 23 czerwca (5 lipca) r. b. — Gdyby zaś loterja fantowa *z powodu niepogody*, nie miała miejsca, natenczas Koncert odbędzie się w sali Doliny jak zwykle. — *Wczoraj*, było osób 670.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, **we Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**. — Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 170.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 672.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. E. Kleczyńskiego. — Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 241.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 130.

W DOLINIE PRAGSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, **humorystyczne przedstawienia** składające się ze śpiewów, tańców i sztuk magicznych, pod dyrekcją p. Bukowskiego. — Początek o godz. 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 35.

TEATR-RAPPO. — **Cyrk i teatr małp** p. Broekmana. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie**. — Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godz. 7 1/2. — W dni niedzielne i świąteczne **dwa przedstawienia**; pierwsze o godzinie 4-ej, drugie o godzinie 7 1/2. — w niedzielę, d. 29 czerwca (11 lipca), *nieodwołalnie ostatnie przedstawienie*. — *Wczoraj*, było osób 96.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego**. — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — W niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie. — Początek o godzinie 5-ej. — Wejście w dni świąteczne kop. 15. — Dzieci bezpłatnie.

* Przyjechał do Warszawy: fligel-adjutant pułkownik *Sztrandman*, z zagranicy; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Szwebe*, do Płocka; jenerał-major *Siwers*, tajny radca *Brandt*, rzeczywisty radca stanu *Uruski*, kamerjunkrzy: hrabia *Rumerskirch* i *Lachnicki*, zagranicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i wars.-bydgoską osób 650, wyjechało osób 825; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 326, wyjechało osób 248; — koleją żelazną warsz.-terespolską przyjechało osób 223, wyjechało osób 225; — statkami parowemi przyjechało osób 21, wyjechało osób 43; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 182, w tej liczbie z zagranicy 11, wyjechało osób 96, w tej liczbie za granicę 8.

* Dnia 19 (1) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach. przybyło 75, wyzdrowiało 65, umarło 6, po zostało 1770 (mężczyzn 855, kobiet 915), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 160, kobiet 188.

* Dnia 19 (1) b. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci mezkiej 11, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci mezkiej 5, płci żeńskiej 5, razem 31; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan* 6; *starozakonnych* —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci mezkiej 10, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci mezkiej 3, płci żeńskiej 4, razem 27.

Ceny Targowe.

dnia 18 (30) Czerwca 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	12	80	7	20	8	—
Żyto	9	60	5	85	6	—
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	28	3	30	3	45
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	12	1	80	1	95

Pud siana od kop. 27 1/2 — 35. Pud słomy od kop. 22 — 25.

Dowozy: Pszenicy 343; Żyta 286; Jęczmienia ; Owsa 343 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1869 r.

MONETY.		Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	6	48
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	3	60
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		85	—	84	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	109	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząstk. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	54	50
Lit. B. po złp. 700 za sztukę z kuponem		—	—	35	75
„ „ „ bez kuponu		—	—	28	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		89	40	89	7
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		86	7	85	74
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		100	—	99	50
Listy likwidacyjne za rs. 100 *)		74	16	73	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100		45	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	86	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		—	—	90	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	50	101	17
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	101	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		173	50	—	—
„ „ „ z 1866 „ 100		172	50	171	50
5% Listy Zastaw. Rosji		101	50	101	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	144	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg. Żel. po frank. 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		70	—	69	—
Obligacje Drogi Żel. War.-W. po frank. 400 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		71	—	70	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	108	50
Obligacje Kolei Żel.-War. Terespol		—	—	98	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	97	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	116	25	115	95
„ „ „	k. t.	116	2 1/2	115	87 1/2
Wrocław „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	116	2 1/2	115	87 1/2
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	176	40	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	8	—	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	95	10	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	94	95	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	50	99	25
„ „ „	k. t.	100	—	99	75
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 10.

* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 34 1/2.

KURSA TELEGRAFICZNE AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku.

	żądają	płacą
Z BERLINA.		
Bilety Banku Rosyjskiego		77
Weksle na Warszawę		76 7/8
„ Petersburg 3 tygodn.		85 3/4
„ „ 3 miesięczny		85 1/8
„ Londyn 3 „		6 24 3/8
„ Paryż 2 „		81 1/8
„ Hamburg 2 „		150 5/8
„ Wiedeń 2 „		80 5/8
Listy Zastawne 4%		66 1/2
Listy Likwidacyjne		57 1/8
Obligacje Skarbowe 4%		67 1/8
Koleje Rosyjskie		92 7/8
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		86
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		79
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		58
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		138 1/2
„ „ „ 2-ej emisji		137 1/2
5-ta Pożyczka Stieglitza		70 5/8
5% Listy Zastawne Ruskie		80 3/8
Żyto na targu		62
„ na dostawę w jesieni		53 1/4
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 70
„ Hamburg		91 40
„ Paryż		49 65
Pożyczka Narodowa		70 90
5% Metaliki		62 90
Akcje Banku Kredytowego		279
Z PARRYŻA.		
Renta 3%		70 45
Renta Włoska		56 87
Akcje Kredytu Ruchomego		240
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92 13/16

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 4541.

Prezydujący w Radomskiej Komisji do Spraw Włościańskich wzywa wolno praktykujących wykwalifikowanych Jeometrów, przedewszystkiem posiadających patenta klasy II, a życzących sobie zajmować się szczegółowemi pomiarami gruntów włościańskich w Radomskiej Gubernji, aby dla zrobienia w tym celu układów i niezwłocznego przystąpienia do robót, zgłaszali się listownie do biura Komisji w Radomiu, komunikując swoje adresa nie później jak do dnia 1 (13) Lipca r. b

Z powodu znacznej liczby wsi potrzebujących szczegółowego pomiaru, znajdą oni zajęcie przez całą porę letnią i jesienną a wynagrodzenie za czynność proponowane jest od 15 do 20 kopiejek za morgę 300 prętową miary nowopolskiej.

1—5 Radom d. 17 Czerwca 1869 r.

N. D 4385. *Войтъ гмины Едвабно.*

Объявляетъ для всеобщаго свѣденія, что постоянный житель Ломжинской Губерніи Колоненскаго Уѣзда посада Едвабно Ицко, Лейзера Горшковичъ Червонецъ, изъявилъ желаніе на переселеніе въ Имперію Гродзинской Губерніи Бѣлостокскаго Уѣзда въ мѣстечко Городокъ. За симъ если кто имѣетъ къ нему Червонцу какіе либо претензіи, то долженъ заявить въ Управленіи Войта Гмины Едвабно въ теченіи 30 дневнаго срока со дна сего объявленія, ибо послѣ срока заявленія о претензіяхъ, приняты не будутъ, и преселеніе послѣдуетъ узаконеннымъ порядкомъ.

г. Едвабно дня 6 Іюня 1869 года.

3—3 (. . . . .)

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *4552. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej*

Po zmarłych:

1. Macieju Kwiatkowskim współwłaścicielu nieruchomości Nr. 207 w Warszawie w Przedmieściu Praga położonej.

2. Adelajdzie z Kołakowskich Jańskiej, właścicielce nieruchomości Nr. 109 w Warszawie, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej gubernji Warszawskiej w Warszawie na d. 2 (14) Stycznia 1870 r.

1—1 Aleksander Dziewulski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 4543. Sąd Pokoju w Kaliszu Wydział Hypoteczny.

Z powodu wniesionego żądania wywołania do pierwiastkowej regulacji hypoteki:

Osady kolonjalnej na kolonji Elzbietowie, w dobrach Kościelcu okręgu Kaliskim położonej, składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarskich, oraz gruntu mórg trzydzieści ośm miary nowopolskiej w tabeli na Ludwika i Teresę z Kostrzewskich małż. Janowskich zapisanej.

Zawiadamia strony interesowane, iż takowa odbędzie się w Kancelarji hypotecznej Sądu Pokoju w Kaliszu, w d. 24 Września (6 Października) 1869 r

Wzywa zatem wszystkich prawa do nieruchomości tej mieć mogących, iżby takowe w terminie powyższym pod prekluzją prawem hypotecznym zastrzeżoną zameldowali.

Ogłoszenie decyzji w skutek tej regulacji wydanej, nastąpi dnia 1 (13) Października 1869 r.

Kalisz d 11 (23) Czerwca 1869 r.
Podsędek Białobrzeski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4526. Bank Polsk.

Podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie, odbędzie się publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku ciernia w snopach kóp 90. Cena do licytacji in minus ustanawia się na rs. 25 za jedną kopę snopów ciernia, dostawa ma być ukończoną do końca Czerwca 1870 r. w porze zimowej 1869/70 r. lub za otwarciem spławu na rzece Wiśle 1870 roku. Kontrakt spisanym będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę z należytości przypadającej potrącony będzie 1% na fundusz Stowarzyszenia Górniczego, nadto utrzymujący się przy licytacji, poniesie koszta ogłoszeń licytacji. Vadium do licytacji wymagane jest rs. 225 w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, kaucja zaś wynosi 1/6 części zalicytowanej sumy.

Deklaracja winna być spisaną wedle wzoru jak poniżej.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszeń Banku Polskiego z dnia składam niniejszą deklaracją, że podejmuję się dostawić do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, ciernia w snopach kóp (wypisać literami) pod warunkami mnie znanemi za cenę rs. (wypisać literami).

Kwit na złożone vadium rs. składam.

(podpis)

Adres: Do własnych rąk JW. Prezesa Banku Polskiego, deklaracja na dostawę ciernia dla Warzelni Soli w Ciechocinku.

Makulec.

N. D. 4478 *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 8 (20) Іюля с. г. въ 12 часовъ утра въ присутствіи сего Правленія будутъ производиться торги съ пониженіемъ сперва посредствомъ запечатанныхъ объявленій а въ послѣдствіи изустно, начиная отъ само выгоднѣйшей для казны суммы предположенной въ поданныхъ объявленіяхъ на постройку 800 паръ новыхъ кенегъ для часовыхъ занимающихъ наружные мосты въ Варшавѣ на Прагѣ и Александровской Цитадели по сроку съ 1870 по 1872 г. по 1 руб. 80 коп. за пару кенегъ или вообще за сумму 1480 руб. тысячу четыреста восемдесять руб. Сотвѣтственно сей суммѣ желающее участвовать въ торгахъ обязаны представить преподаваемыхъ ими объявленіяхъ квитанцію казначейства или Польскаго Банка въ принятіи задаточной суммѣ 370 рублей то есть 1/4 часть всей подрядной суммы, лицамъ же неудержавшимся при торгахъ, представленныя ими при залогѣ деньги будутъ тотчасъ возвращены.

Условія этой постройки желающіе участвовать въ торгахъ могутъ разсматривать въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи ежедневно за исключеніемъ неприсутственныхъ дней отъ 10 часовъ утра до 3 по полудни. Объявленія къ торгамъ должны быть писаны четко, безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ на гербовой 30-копѣечнаго достоинства бумагѣ, запечатаны сургучемъ подъ адресемъ: „Въ Варшавское Губернское Правленіе" объявленіе къ торгамъ на постройку 800 паръ новыхъ кенегъ для часовыхъ согласно слѣдующей формы.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія отъ . . . . с. г. обязуюсь принять на себя постройку 800 паръ новыхъ кенегъ для часовыхъ занимающихъ наружные мосты въ Варшавѣ, на Прагѣ и Александровской Цитадели постройку съ 1870 по 1872 г. за сумму (выписать здѣсь числомъ и прописью) подчиняясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ подряда мнѣ достаточно извѣстнымъ.

Квитанцію за № . . . . . во взносѣ задаточной суммы 370 руб. при семъ представляю, покорнѣйше прося на случай неустойки на торгахъ распорядиться о возвратѣ мнѣ залоговой суммы, жительство мое въ . . . . подъ №. . . Г. Варшава . . . . Іюля 1869 г (здѣсь четкая подпись имени и прозванія).

Г. Варшава, 14 Іюня 1869 года

1—3 Совѣтникъ, Пухальскій.

N. D. 4524. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 10 (22) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na roboty budowlane w barakach rekrutskich na Pradze w terytorjum oznaczonem na ogólnym planie lit. *a, b, c, d, e, f, g, h, i, k, l*, a to od sumy anszlagowej na rs. 8,366 k. 49 1/2 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w ilości rs. 837 i na koszta ogłoszenia rs 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się wykonać roboty budowlane w barakach rekrutskich na Pradze w terytorjum oznaczonem na ogólnym planie lit. *a, b, c, d, e, f, g, h, i, k, l*, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 8,366 kop. 49 1/2 (wypisać literami) i odstępuję o takowej procentu N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 837 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa dnia 16 (28) Czerwca 1869 r.
p. o Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.

1—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 4413. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Na zasadzie art. 25, postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnienia przez Dyrekcję Główną pod dniem 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. za Nr. 8240 udzielonego, uwiadamia wszystkich interesowanych, że dobra ziemskie Mamki po uwłaszczeniu włościan pozostałe, według wykazu hypotecznego składające się z dóbr Mamki, z przyległościami Nutka i Źrebek, jako też wszelkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami, w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położone, jako zalegające w opłatach należnych Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu w sumie rs. 2,439 kop. 5 1/2, po spełznięciu sprzedaży przymusowej pierwszej dla braku licytantów, wystawione zostają na sprzymusową drugą czyli ostateczną przez licytację publiczną od zniżonego szacunku.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 12 (24) Sierpnia 1869 roku, poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Włodzimierza Kretkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie pod Nr. 487 przy ulicy Miodowej, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest na sumę rs. 3,400 w gotowiźnie.

Dozwala się jednak złożyć na vadium Listy Zastawne lub Listy Likwidacyjne z bieżącemi kuponami w ilości, którąby przedstawiała wartość równą sumie vadjalnej w gotowiźnie obliczonej tymczasowo podług otrzymanej ceny giełdowej z zastrzeżeniem stanowczego obrachowania podług ceny za jaką Listy przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu sprzedane zostaną z wolnej ręki.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,365 kop. 46 1/2.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Jeżeliby w wyżej oznaczonym terminie nikt z chęcią kupna nie zgłosił się, dobra przysądzone zostaną na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1869 roku.
za Prezesa, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarza, Słowikowski.

N. D. 4518 *Окружное Артилерійское Управленіе.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку въ Варшавскую крѣпостную артилерію 5600 листовъ толстаго и 11200 листовъ тонкаго картона, который долженъ удовлетворять слѣдующимъ условіямъ:

1. Листы толстаго картона при размѣрахъ по длинѣ 38 дюйм. и по ширинѣ 31,5 дюйм., и при толщинѣ отъ 1,5 до 1,7 линій—должны вѣсить по разсчету 6 листовъ на пудъ; а листы тонкаго картона при размѣрахъ по длинѣ 37 дюйм. и по ширинѣ 31 дюйм., и при толщинѣ отъ 0,3 до 0,5 линіи— должны вѣсить по разсчету отъ 28 до 30 листовъ на пудъ.

2. Картонъ долженъ имѣть на столько плотное соединеніе слоевъ, чтобы они неразделялись свободно если, отрѣзавъ кусокъ картона, дѣйствовать на обрѣзъ его ногтемъ.

3. Онъ долженъ быть однообразнаго болѣе свѣтлаго цвѣта, безъ пятенъ, полосъ муссору, песку тряпья твердыхъ частицъ, не имѣетъ запаху и при разжевываніи на зубахъ не хрустѣтъ, быть сухимъ, плотнымъ и хорошо провальцованнымъ съ гладкою поверхностью.

Торгъ изустный совокупно съ запечатанными объявленіями, окончательный, безъ переторжки, назначается при Окружномъ Артилерійскомъ Управленіи 2-го Іюля 1869 года, не позже 11 часовъ утра.

Пріемъ запечатанныхъ объявленій прекратится въ день торга, въ 11 часовъ утра. Эти объявленія съ подчистками и поправками, надлежащимъ образомъ не оговаренными, съ обозначеніемъ цѣны цифрами а не прописью и вообще не удовлетворяющія въ чемъ либо правиламъ, указаннымъ въ 1909, 1910 и 1912 статьяхъ 1 части X Тома Свода гражданскихъ законовъ, изданія 1857 г., почтутся не дѣйствительными.

Каждый желающій принять участіе въ торгахъ долженъ представить залогъ въ 20% той суммы, за которую предполагаетъ принять на себя поставку картона. Въ залогъ допускаются наличные деньги, процентныя бумаги принимаемые по подрядамъ Военнаго вѣдомства, а также вполнѣ благонадежное недвижимое имущество съ установленными о немъ свидѣтельствами.

По окончаніи изустнаго торга, и по вскрытіи запечатанныхъ объявленій никакія новыя предложенія приняты не будутъ.

Условія поставки и образецъ картона, можно видѣть въ Окружномъ Артилерійскомъ Управленіи.

Г. Варшава, 17 Іюня 1869 года.
Начальникъ Артилеріи,
Варшавскаго Военнаго Округа,
Генералъ-Лейтенантъ, Дитерифъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,

1—3 Сомовъ.

N. D. *4411. Варшавское Окружное Военно-Медицинское Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ Варшавскомъ магазинѣ медикаментовъ и аптечныхъ матеріаловъ помѣщающемся въ Радзевиловскихъ казармахъ на углу Горной и Пенкной улицъ въ домѣ подъ № 1755, будетъ производитсься 24 Іюня (6 Іюля) 1869 г. торгъ и 27 Іюня (9 Іюля) 1869 г. переторжка на продажу нѣкоторыхъ матеріаловъ и припасовъ исключенныхъ изъ вновь утвержденныхъ въ 1868 г. госпитальныхъ и полковыхъ каталоговъ.

Лицо купившіе предметы, обязано немедленно внести закупленные вещи съ покупной суммы залогу въ расчетѣ 15%.

Всего залогу потребуется на всѣ предметы 75 руб.

Вещи назначенные къ продаже, можно видить въ упомянутомъ магазинѣ ежедневно отъ 10 до 2 часовъ утра, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Помощникъ Военно-Медицинскаго Инспектора,
Статскій Совѣтникъ, Килевейнъ.

N. D. *4501. Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, по распоряженію высшаго начальства 20 и 23 числа сего Іюня мца съ 10 1/2 часовъ утра, будутъ производится торги на постройку, почнику, окраску и поставку новыхъ аптечныхъ вещей, и на возобновленіе надписей масляною краскою на склянкахъ и банкахъ, желающіе участвовать на тѣхъ торгахъ, могутъ видѣть означенныхъ чиселъ условіе и подать объявленіе на гербовой бумагѣ съ приложеніями права на торги и залоговъ согласно условія.

г. Варшава Іюня 16 дня 1869 года.
Главный Врачъ.
Статскій Совѣтникъ, Ильинскій-
Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, Татариковъ.

N. D. 4525. Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w dziedzińcu gmachu Bankowego, przed delegowanymi urzędnikami Banku, publiczna głośna in plus licytacja na sprzedaż za gotowe zaraz się płacić mające pieniądze, różnych przedmiotów wyszłych z użycia, a mianowicie: zelaza lanego, kutego, cynku, blachy żelaznej, przedmiotów pozostałych po restauracji gmachu jako to: drzwi, okień i t. p., dwóch sikawek, kamieni brukowych i różnych starych mebli. Wykaz takowych przedmiotow przejrzany być może codziennie w Sekreterjacie Banku.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1869 r.

1—1 Radca Dworu, J. Makulec.

N. D. 4557. W dniu 1 (13) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w b. Prymasowskim palacu w Warszawie, a mianowicie w sali przez Archiwum b. Komisji Rządowej Wojny dawniej zajmowanej, głośna in plus licytacja. na sprzedaż pietnastu szaf i jednego biurka, z użycia wyszłych.

N. D. 4493. Сосновицкая Таможня извѣщаетъ симъ, что въ Магистратѣ города Петрокова, будетъ производиться 8 (20) Іюля

1869 года аукціонъ на продажу готоваго сшитаго платья, по оцѣнкѣ на 5,000 руб.

* * *

Komora Celna Sosnowice obwieszcza niniejszem, że w dniu 8 (20) Lipca 1869 roku, od bywać się będzie w Magistracie m. Petrokow licytacja na sprzedaż gotowych ubrań ocenionych na 5,000 rsr.

Сосновицы, Іюня 15 дня 1869 года.
Управляющій Сосновицкою Таможнею,
Князь (.....).

N. D. *4355. Управленіе Ловичскимъ Княжествомъ.*

Объявляетъ симъ, что 21 Іюля (2 Августа) с. г., въ 12 часовъ дня, въ канцеляріи Войта Гмины Мокотовъ, на рискъ неисправнаго покупщика Майлиха Финкель, будутъ производиться торги на продажу десяти ниже поименованныхъ колоніяльныхъ усадьбъ въ имѣніи Сельце при городѣ Варшавѣ.

Торги будутъ производитчся изустно и порознь на продажу каждой усадьбы, отъ суммъ, а именно:

Усадьбѣ расположенной при Ксѣнженцей дорогѣ № 2, пространствомъ въ 26 мор. 200 квад. прентовъ, отъ 10,003 рублей

Усадьбы расположенныхъ при Черняковской дорогѣ: № 2 пространствомъ 2 мор., отъ 352 рублей.

Дорогъ: № 3 простанствомъ въ 2 мор. отъ 342 урблей.

№ 4 пространствомъ въ 2 мор., отъ 200 рублей.

№ 5 пространствомъ въ 2 мор, отъ 501 рублей.

№ 6 пространствомъ въ 2 мор., отъ 518 рублей.

№ 7 пространствомъ въ 2 мор., отъ 511 рублей.

№ 8 пространствомъ въ 2 мор., отъ 586 рублей.

№ 9 пространствомъ въ 2 мор., отъ 605 рублей.

№ 10 пространствомъ въ 1 мор. 270 прен. отъ 800 рублей.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны представить чиновнику производившему таковые, залогъ наличными деньгами или Государственными бумагами, въ опредѣленой для сего цѣнности, съ принадлежащими къ нимъ купонами, на сумму равняющуюся 1/10 части назначенной къ торгамъ стоимости.

Всѣ прочія условія могутъ быть пересмотриваемы во всякое время въ присутственные часы въ канцеляріи Войта Гмины Мокотовъ.

Лышковице, Іюня 10 (22) дня 1869 г.
Помощникъ Управляющаго Княжествомъ,
Колежскій Совѣсникъ,
2—3 Стефановичъ.

N. D. *4354. Начальникъ Луковскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ, что въ срокѣ 17 (29) Іюля с. г. въ 11 часовъ утра будутъ производиться въ Луковскомъ Уѣздномъ Управленіи посредствомъ опечатанныхъ объявленій (in minus) торги, на отдачу съ подряда работъ по починкѣ Римско Католичесскаго по попіярскаго приходскаго костеля въ Луковѣ, отъ смѣтной суммы 9,107 рублей сереб. 87 коп. сереб. исчисленной Управленіемъ Духовныхъ Дѣлъ Иностранныхъ исповѣданіи. Желающіе затѣмъ взать сказанный подрядъ должны при объявленіи написанномъ на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства и по формѣ при семъ прилагаемой представить казначейскую квитанцію на внесенный ими залогъ въ соразмѣрности 1/10 части смѣтной суммы т. е. 910 р. 79 к. с., который то залогъ можетъ быть внесенъ наличными деньгами, или же закладными или ликвидаціонными листами или въ прочемъ другими кредитными бумагами разрѣшенными въ пріемѣ на залоги, который неустоявшемуся при таковыхъ торгахъ будетъ возвращенъ а удержавшагося будетъ высланъ въ Банкъ для прирощенія процентами. Торговые же условія какъ равно и смѣта, могутъ быть разсматриваемые во всякіе присутственные дни за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ въ Луковскомъ Уѣздномъ Управленіи. Объявленія должны быть писаны четко, чисто безъ всякихъ исправленій и почистокъ, иначе таковые не будутъ приняты.

Г. Луковъ, Іюня 9 дня 1869 года.
2—3 Маіоръ, Момощникъ, Красускій

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Луковскаго Уѣзда, отъ 9 Іюня с. г. за № 5793, даю сіе объявленіе въ томъ, что обязываю взять въ подрядъ работы по починкѣ Римско-Католическаго попіярскаго приходскаго костела въ Луковѣ за сумму № и прописью, квитанцію на внесенный мною залогъ въ количествѣ 910 руб. 79 коп. при семъ представляю съ тѣмъ, что таковой залогъ при уступленіи мною отъ торговъ будетъ мнѣ возвращенъ на руки (или по почтѣ), жительство мое въ № писалъ въ №, число, мѣсяцъ и годъ. Подписъ (имя и фамилія), долженъ быть разборчивы.

N. D. *4533. Секвестраторъ Брезинскаго Уѣзда*

На основаніи предписанія Брезинскаго Уѣзднаго Управленія отъ 17 (29) Мая сего года за № 6863, объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 17 (29) числа Іюля мѣсяца сего года въ 11 часовъ утра въ г. Стрыковѣ на плацу будутъ производиться торги, на продажу предметовъ, а именно: 2-хъ гарнитуровъ мебели, палисандроваго и ясеневаго дерева, покрытыхъ шерстяною цвѣтною адамашкою; 2-хъ шкафъ для платья и 2-хъ комодъ ясеневаго дерева, а также и прочей озипочной мебели; 2-хъ зеркалъ въ позолоченныхъ рамахъ; подноса и четырехъ подсвѣчниковъ покладнаго серебра; 3-хъ экипажныхъ лошадей; 14 штукъ молодыхъ лошадей; 400 штукъ овецъ матеръ и сконовъ; 34 штукъ не рабочаго рогатаго скота и на конецъ 3,000 ведеръ спирта 80% по спиртомѣру Тралесса у владѣльца имѣнія Тымянка Г-на Ласкаго, засеквестрованныхъ, на пополненіе казенныхъ недоимокъ числящихся около 5,000 руб. Причитающіеся деньги, за купленныя предметы, должны быть тотчасъ уплочены наличными деньгами.

Желающіе покупатъ спиртъ, могутъ во всякое время осматриватъ въ подвалѣ имѣнія Тымянка, при бытности Войта Гмины Бротишевице, проживающаго отъ подвала въ разстояніи 2½ верстъ, у котораго имѣется отъ сего подвала ключь а другой у владѣльца Г-на Ласкаго, и торги начнутся отъ 2 руб. 70 коп. за ведро.

На провозъ вина, будетъ выдано свидѣтельство Г. Акцизнымъ Надзирателемъ, съ поясненіемъ, что это выкупено до 3 (15) Іюня 1869 года.

Если покупщикъ желаетъ взять вино въ бочкахъ принадлежащихъ владѣльцу Г-ну Ласкому, то долженъ обезпечитъ соотвѣтственнымъ залогомъ, и по отставкѣ вина на мѣсто, бочки обязанъ тотчасъ возвратить не позже условленнаго срока.

Отпускъ вина можетъ быть произведенъ повозможности, но неболѣе 4-хъ разъ въ теченіи одного мѣсяца, со дня покупки и на конецъ, отставка таковаго относится къ покупщику.

Г. Брезины, Іюня 16 (28) дня 1869 г
1—3 Яблонскій.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. *4197. Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ Якова Фриде, подмастера сапожничаго, постояннаго жителя города Варшавы прежде подъ № 1118*a*. проживающаго, который послѣ съ дома № 1102 уѣхалъ въ городъ Конскъ, а теперъ изъ мѣста пробыванія неизвѣстнаго, чтобъ въ теченіи 30 дней считая со дня напечатанія этого вызова по собственному дѣлу, явился въ здѣшній Судъ, въ противномъ же случаѣ, поступлено будетъ по закону.

Варшава, дня 2 (14) Іюня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

Zapozywa Jakóba Fryde, czeladnika szewckiego, stałego mieszkańca miasta Warszawy, poprzednio pod Nr. 1118*a*. mieszkającego, który następnie z domu Nr. 1102 wyjechał do miasta Końska, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 licząc od dnia wydrukowania tego zapozwu, w sprawie własnej stawił się do Sądu tutejszego, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem będzie podług prawa.

Warszawa dnia 2 (14) Czerwca 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. *4196. Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Въ депозитѣ здѣшняго Суда находится отобраные отъ подоврительныхъ лицъ шалиновой цветной платокъ, дамское пальто изъ драпа, еврейской талесъ, 3 мужскіе рубашки, меня умывальная чаша, мѣдной чайникъ, ступка изъ желтой меди медная кружка, 2 нитки перелъ, серебрянное кольцо и золотая цѣпочка. Приглашаетъ законному владѣльцу, чтобы въ продолженіи 30 дней явился въ здѣшнемъ Судѣ, въ противномъ же случаѣ, поступлено съ неми будетъ по закону.

Варшава дня 5 (17) Іюня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

W depozycie Sądu tutejszego znajdują się odebrane od podejrzanej osoby następujące przedmiota: chustka szalinowa, okrycie syberynowe damskie, tałes żydowski, trzy koszule męzkie, miednica mosiężna, czajnik miedziany, kwarta miedziana, dwa sznurki korali, obrączka srebrna i łańcuszek złoty od zegarka, wzywa więc prawego właściciela, aby najdalej za dni 30 do Sądu tutejszego z dowodami własność usprawiedliwiającemi zgłosił się, w przeciwnym razie postąpiono będzie wedle prawa.

Warszawa dnia 5 (17) Czerwca 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. *4115. Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ*

Исполнительная полиція 1865 г. отъ подозрительныхъ лицъ отобрала 2 закладныя листа, а именно: Lit. D. Okr 3. S. I. № 97314, и O. 3. S. II. Lit E. № 287871. Вызываетъ за тѣмъ законнаго владельца этихъ закладныхъ листовъ, прибыть въ Судъ въ теченіи 30 дней съ доказательствами собственности оныхъ, въ противномъ случаѣ, будетъ поступлено по законамъ.

Варшава дня 31 Мая (21 Іюня) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

W roku 1865 policja wykonawcza odebrała od ludzi podejrzanych dwa listy zastawne, a mianowicie lit. D. okres 3. serja I. Nr. 97314 i lit. E. okres 3. Serja 2. Nr. 287871. Wzywa więc niniejszym prawego właściciela tych listów, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi, zgłosił do Sądu tutejszego w ciągu tutejszego w ciągu dni 30, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. *4236. Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Проситъ разыскивать Осипа Бояринскаго, католическаго вѣроисповѣданія, 58 лѣтъ, женатаго, садовника, жителя деревни Духники гмины Ожаровъ Варшавскаго Уѣзда, нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстнаго, а въ случаѣ отысканія, арестовать, и транспортномъ порядкомъ въ здѣшній Судъ доставили.

Варшава дня 5 (17) Іюня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, Мочидловскій.

* * *

Wzywa o poszukiwanie Józefa Bojaryńskiego, katolika, lat 58, żonatego, ogrodnika, mieszkańca wsi Duchniki gminy Ożarow Warszawskiego Powiatu, obecnie z miejsca zamieszkania niewiadomego, a w razie ukazania się, o przyaresztowanie, do Sądu tutejszego dostawienie.

Warszawa dnia 5 (17) Czerwca 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Moczydlowski.

N. D. *4342. Судъ Исправительной Полиціи II Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Предлагаетъ Антону Зарембѣ, имѣющему 65 лѣтъ отъ роду, римско-католическаго вѣроисповѣданія, родившемуся въ деревни Рососате Натулты Плоцкой Губерніи, сыну Кацпра и Бальбины супруговъ Заремба, вдовому, имѣющему дѣтей, постоянному жителю деревни Глосковъ гмины Язгаржевъ, въ подслѣднее время пребывавшему въ деревни Конты въ Горно Кальварійскомъ Уѣздѣ, частному писарю, нынѣ состоящему въ безвѣстномъ отсутствіи, прибыть въ теченіи 30 дней со дня напечатанія сего объявленія въ здѣшній Судъ, или увѣдомить о своемъ мѣстопребываніи подъ опасеніемъ послѣдствій постановленныхъ законовъ.

Варшава дня 10 (22) Іюня 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Мочидловскій.

* * *

Wzywa Antoniego Zarembę, lat 65 liczącego, katolika, we wsi Rosachate-Natułty w Gubernji Płockiej, z ojca Kacpra i matki Balbiny urodzonego, stale we wsi Głosków gminie Jazgarzew czasowo, ostatecznie we wsi Kąty Powiecie Górno-Kalwaryjskim zamieszkałego, wdowca, dzietnego, pisarza prywatnego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, przybył do Sądu tutejszego, lub dał wiadomość o miejscu swego pobytu pod skutkami prawa.

Warszawa dnia 10 (22) Czerwca 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

N. D. *4209. Судъ Простой Полиціи III Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Увѣдомляетъ, что у подозрительнаго лица, отобранное кольцо золотое, находится въ депозитѣ Суда, потому приглашаетъ владѣльца онаго кольца, дабы явился въ здѣшній Судъ въ теченіи 30 дней, для удостовѣренія и отобранія собственнотти, въ противномъ же случаѣ, упомянутое кольцо въ пользу казны будетъ продано.

Варшава дня 3 (15) Іюня 1869 года.
Подсудокъ, Дзяшковскій.

* * *

Wiadomo czyni, iż od podejrzanej osoby w miesiącu Maju r. b. odebrany i do depozytu Sądu złożony został pierścionek złoty z koralem, wzywa poszkodowanego, ażeby w przeciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia, zgłosił się do Sądu tutejszego i własność swą prawnie usprawiedliwił, w razie bowiem przeciwnym, depozyt ten na rzecz skarbu spieniężonym będzie.—Warszawa dnia 3 (15) Czerwca 1869 r.
Podsędek, Dziaszkowski.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. *4339. Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Проситъ всѣ власти, Маріянну Граску, она же Грабская, а также Петровская, обвиняемую въ воровствѣ постоянную жительницу города Ловича, которая безизвѣстно отлучилась съ мѣста своего жительства разыскать, а въ случаѣ поимки, въ здѣшній Судъ подъ стражею доставить.

Примѣты: лѣтъ 24, ростъ хорошій, глаза голубые, волосы русые, лицо круглое, носъ и ротъ умѣренные, борода круглая, особенныхъ примѣтовъ не имѣетъ.

Варшава дня 9 (21) Іюня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Мочидловскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Marjannę Graskę v. Grabską, inaczej Piotrowską nazywaną, za kradzież osądzoną, z miasta Łowicza pochodzącą, obecnie z pobytu niewiadomą, ściśle śledzić, a w razie ujęcia, Sądowi tutejszemu pod strażą dostawić raczyły.

Rysopis lat 24, wzrost dobry, oczy niebieskie, włosy blond, twarz okrągła, nos i usta mierne, broda okrągła, znaków szczególnych żadnych.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1869 r.
Sędzie Prezydujący, Moczydłowski.

N. D. *4229. Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Проситъ такъ гражданскіе какъ военные власти, за Андреемъ Божацкимъ онымже Боруцкимъ, сыномъ Мартина и Катерины, роста малаго, лица круглаго, волосъ русыхъ, лба умѣреннаго, глазовъ голубѣхъ, лѣтъ отъ роду 28, притворяющимся глухимъ, урожденнымъ въ деревни и гминѣ Эсонны прежде проживающимъ въ Сулишевицахъ Калишскомъ Уѣздѣ, холостымъ имѣющимъ трехъ братьевъ Якова, Матея и Михайла, а также и сестру Маргариту, прежде пропитающагося службою, въ послѣдный разъ проживающимъ въ деревни Микулице гмины Ковалье-Панское Турекскаго Уѣзда, который сидѣлъ 4 раза въ тюрмѣ, въ послѣдній разъ осужденнымъ приговоромъ здшняго Суда на отдачу на 4 года въ арестантскія роты, и отправленнымъ въ сѣрадзкую тюрму дня 30 Марта (11 Аврѣля) 1867 г. нынѣ же обвиненнымъ въ ночномъ нападеніи и разбоѣ въ мѣсяцѣ Мартѣ с. г. въ деревни Выгобъ Калишскаго Уѣзда, для избѣжанія законнаго наказанія скрывающимся строго наблюдать, въ случаѣ задержанія, здѣшнему Суду или ближайшему мѣсту задержанія подъ стражею доставить.

Тынецъ дня 29 Мая (10 Іюня) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья, Бромирскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Andrzeja Bożackiego v. Boruckiego, lat 28 liczącego, syna Marcina i Katarzyny, wzrostu małego, twarzy okrągłej, włosów blond, czoła miernego, oczu niebieskich, udającego głuchego, urodzenego we wsi Jesionny gminie tegoż nazwiska, dawniej mieszkającego w Juliszewicach Powiecie Kaliskim ostatecznie we wsi Mikulice gminie Kowale-Pańskie w Powiecie Turekskim, bezżennego, mającego 3-ch braci Jakóba, Mateusza i Michała, oraz siostrę Małgorzatę, poprzednio utrzymującego się ze służby, który był w więzieniu cztery razy, ostatecznie wyrokiem Sądu tutejszego skazanego na lat 4 rot aresztanckich i odesłanego do sieradzkiego więzienia dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r. obecnie zaś podejrzanego o wspólnictwo w rabunku w miesiącu Marcu r. b. we wsi Wygoda Powiecie Kaliskim dokonanego, i przed wymiarem kary ukrywającego się, pilną uwagę zwracały i w razie ujęcia, Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu miejsca ujęcia odstawić raczyły.

Tyniec dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Bromirski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.